

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefon: redakcja
17-82. Administracja 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej
Przedstawicielstwo w Warszawie,
Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40.
„numerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



*Nasza mniejszość ukraińska była
w niezgodzie z dotychczas wobec
państwa lojalną mniejszością rosyj-
ską, ale potrafilimy je pogodzić.*

ROK XVII. Nr. 232 (5146)

WILNO CZWARTEK 25 SIERPNIA 1938 R.

CENA 20 GR.

ZAGADKA, CZY NIE ZAGADKA.

W obronie min. Becka występuje Gazeta Polska oczywiście patetycznie i z inwektywami. Zarzut zagadkowości polityki min. Becka — powiada — „to nonsens i niesumienność“:

Wszyscy wszak wiemy o sojuszach, które wiążą Polskę z Francją i Rumunią, a paktach nieagresji, łączących nas z Niemcami i Rosją, oraz znamy charakter stosunków wzajemnych z Czechosłowacją. I dalej wiemy o stosunkach z Anglią czy Włochami, Węgrami, czy Jugosławią i t.d.

Bardzo niezręczna ta argumentacja. Sojusze — szanowni panowie, — to nie jest polityka, sojusze to raczej punkty wyjścia, to punkty statyczne w polityce; polityka jest czemś dynamicznym, sojusz to punkt stały to drogowskaz polityczny, polityka to jest droga, którą się idzie. Najlepiej zresztą macie sami przykład, gdy na pierwszym miejscu

wymieniacie sojusz z Francją.

„Jakaż tu zagadka, kiedy jest sojusz z Francją“, powiadacie, — argumentacja dziecinna, argumentacja śmiechu warta. W czemże z tą naszą sojuszniczką mamy wspólną politykę? W sprawie Czechosłowacji? — Nie. W stosunku do Hiszpanji i Franco? — Nie. W stosunku do Ligi Narodów? — Także nie. Więc w czemże, może w sprawie połowu wielorybów w cieśninie Beringa? — Nie znam tej sprawy, ale sądzę, że także nie.

A więc czy nie jest zagadką już właśnie to, że organ urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych zaczyna polemikę od okrzyku „jako zagadka, a sojusz z Francją?“ a rzeczywistą zagadką są te momenty w których mamy wspólną politykę z tą na-

szą sojuszniczką numer pierwszy.

Nie będę powtarzał, że byłem zwolennikiem zbliżenia do Niemiec, na wiele lat przed p. min. Beckiem. Ale w polityce, jak na giełdzie, trzeba się domyślać które akcje pójdą w górę i wtedy je nabyć, możliwie po niskim kursie. W 1934 zawarliśmy układ z Niemcami, będący wynikiem polityki Hitlera zapoczątkowanej przez niego dn. 2 maja 1933 roku w rozmowie z posłem Wysockim. Wtedy jeszcze akcje niemieckie stały względnie nisko na terenie międzynarodowym. Trzeba było ten czas wyzyskać, aby naszą granicę zachodnią uspokoić, aby nie była tak niepokojna jak granica bolszewicka, litewska, czechosłowacka. Jeśli się nie wierzyło w jakąkolwiek chęć Hitlera do ułożenia so-

bie pokojowych stosunków z nami, chęci wynikającej z jego anty bolszewickiego i antyżydowskiego światopoglądu, to należało wogóle tej polityki nie zaczynać. Jeśli jednak się na nią poszło, to w pierwszym rzędzie trzeba było ułożyć się w tych sprawach, które budzą zastrzeżenia, dojść do porozumienia w takich kwestiach jak Gdańsk. W r. 1935 można było otrzymać w Gdańsku o wiele więcej, niż teraz, kiedy Hitler, częściowo dzięki naszej pomocy wyrósł na olbrzymia w Europie środkowej. Dzisiaj zagadką jest, której sobie może zaprzeczać Gazeta Polska ile chce, ale która pozostanie zagadką dla całego polskiego ucho, dającą Europie za sojusznika i sekundanta Niemiec, ma tak duże kłopoty i trudności właśnie w Gdańsku. Cat.

Nie jest przewidziany układ węgiersko-niemiecki

BERLIN. Pat. Niemieckie koła kompetentne zaprzeczają stanowczo pogłoskom jakoby podczas pobytu regenta Horthy'ego w Niemczech było przewidywane zawarcie układu politycznego lub wojskowego lub nawet gospodarczego.

Znaczenie tej wizyty polega, zdaniem kół niemieckich na fakcie, że Węgry należycie oceniły zmianę, jaka zaszła po przyłączeniu się Austrii do Rzeszy w układzie Europy środkowej i zrozumiały, jakie płynące dla Węgier mogą korzyści przez ściślejszą współpracę z Rzeszą, dla której państwa naddunajskie i południowo - wschodnie stanowią naturalny obszar zainteresowania.

Wizyta ta pociągnie, zdaniem tych kół, zacieśnienie się współpracy Węgier z Rzeszą, współpracy, która podyktowana jest ewolucją stosunków i tem samem nie potrzebuje być określana sztywnymi paragrafami układów. Zacieśnienie więzów Węgier z Rzeszą pociągnie, zdaniem tych kół, za sobą i pewną zmianę w układzie stosunków Europy południowo - wschodniej, która też docenia już znaczenie Rzeszy w tej części Europy.

Z konkretniejszych tematów jakie mogą być poruszone podczas wizyty Horthy'ego koła obserwatorów zagranicznych wymieniają sprawę równouprawnienia Węgier w dziedzinie zbrojeń, a ze spraw wewnętrznych Węgier kwestję restauracji monarchji.

Przystąpienie Węgier do ściślejszej współpracy z Niemcami w kłucza, zdaniem niemieckich kół, na zawsze może ność restauracji dynastji Habsburgów na Węgrzech.

Runciman bada konstytucję czeską

PRAGA. Pat. W dniu wczorajszym prezydent Benes przyjął lorda Runcimana na dłuższej audjencji.

Jak podaje komunikat misji lorda Runcimana, członkowie misji Ashton Gwatkin, Stopford i Henderson odbyli wspólną konferencję z parlamentarnym komitetem sześciu. Obrady dotyczyły badania konstytucji Czechosłowacji, do czego misja lorda Runcimana na przystąpiła w ubiegłym tygodniu. W obradach wziął udział także przewodniczący Sejmu Malypeter oraz delegat ministerstwa spraw zagranicznych.

NARADY HENLEINA

PRAGA. Pat. Wczoraj odbyło się w Marjańskich Łaźniach (Marienbad) pod przewodnictwem Henleina zebranie delegatów partji Niemców sudeckich, wyznaczonych do prowadzenia z rządem rokowań. Na tem zebraniu zostały ustalone dyrektywy co do dalszych rokowań. Dziś spotkał się z Henleinem w Marjańskich Łaźniach z członkiem misji lorda Runcimana Ashtonem Gwatkinem. Rozmowa miała trwać kilka godzin i dotyczyła stanowiska Niemców sudeckich w dalszych rokowaniach.

SOCJALISCI NIEMIECCY U RUNCIMANA

PRAGA. Pat. W dniu wczorajszym lord Runciman przyjął przedstawicieli niemieckiego stronnictwa socjal - demokratycznego w osobach posła Tauba i red. Rehwalda. Delegacja podała komentarze do memorandum, które przed niedawnym czasem przedstawiła lordowi Runcimanowi.

Mała Ententa poszła na ustępstwa Uchylenie klauzul traktatu w Tranon

BIAŁOGRÓD. PAT. Wczoraj popołudniu ogłoszono komunikat oficjalny o przebiegu obrad Małej Ententy w Bled.

Komunikat wyraża zadowolenie spowodu zawarcia układu w Słonikach między Bułgarią i Ententą bałkańską, stwierdzając, że układ ten jest wyrazem konsolidacji na Bałkanach i przyczynił się do dzieła powszechnego pokoju.

Rokowania, prowadzone od roku z Węgrami, stwierdza dalej komunikat, pozwoliły osiągnąć porozumienie w sprawie wzajemnego wyrzeczenia się wszelkiego uciekania się do siły pomiędzy Węgrami a państwami Małej Ententy oraz do uznania ze strony państw Małej Ententy równouprawnienia Węgier w dziedzinie zbrojeń.

Pewne sprawy są jeszcze w toku dyskusji, celem oczyszczenia drogi do ustalania stosunków dobrego sąsiedztwa pomiędzy Węgrami a Małą Ententą.

Zważywszy, iż sprawy te nie zostały jeszcze załatwione, ogłoszenie wspomnianych układów nie mogło nastąpić. Mała Ententa i Węgry uznają, iż jednobrzmiący komunikat, przedstawiający stan rokowań, zostanie jednocześnie ogłoszony w Bledzie i Budapeszcie.

STOSUNEK DO LIGI NARODÓW

Co się tyczy stanowiska wobec Ligi Narodów, komunikat stwierdza, że Rada Małej Ententy zdaje sobie całkowicie sprawę, że w sytuacji obecnej Liga Narodów nie może odpowiadać całkowicie zadaniom, jakie były jej powierzone przez „wórców paktu. Mała Ententa współpracować będzie z Ligą Narodów w granicach istniejących możliwości.

Rada Małej Ententy wyraża zadowolenie z dyskusji w Lidze Narodów w sprawie Abisynji, uważając, że debata odbyła się w sposób, pozwalający na załatwienie zagadnienia, które było jedną z przyczyn niepokoju, istniejącego w Europie. Rozwiązanie to może tylko w wielkim stopniu przyczynić się do dzieła zgody i uspokojenia.

ZAGADNIENIE DUNAJU

Następnie Rada umówiła zagadnienie Dunaju, postanawiając, że eksperci techniczni trzech rządów zbiorą się wkrótce w Białogrodzie, by zbadać tę sprawę we wszystkich szczegółach.

Następne posiedzenie rady Małej Ententy odbędzie się we wrześniu w Genewie.

BERLIN. PAT. „Nazional Ztg.“ w artykule wstępnym zajmuje się sprawą stosunku Węgier do Małej Ententy w momencie, gdy konferencja w Bled przygotowuje „przetawienie przymierzy tych trzech państw“. Jeżeli państwa Małej Ententy zaspokoją żądanie Węgier w dziedzinie przyznania im pełnego zwierzchnictwa wojskowego i wolności zbrojeń, a jednocześnie zawarą z nimi pakt o nieuciekaniu się do siły we wzajemnych stosunkach, to zdaniem „Nazional

Ztg.“, Mała Ententa jako ugrupowanie polityczne straci swój istotny cel, którym był dotychczas trzymanie w szachu pokonanych Węgier.

Zajdzie więc prawdopodobnie konieczność wzmocnienia fundamentów gospodarczych między trzema państwami, co jak wykazało doświadczenie, nie będzie rzeczą łatwą, gdyż wszystkie trzy państwa mają w dziedzinie gospodarczej odmienne cele i dążenia.

Skutki tragicznie niemądrych zarządzeń

WARSZAWA. Pat. Władze administracyjne we Lwowie zarządziły zajęcie czasopisma ukraińskiego „Dilo“ z dnia 23 sierpnia br., które zamieściło list pasterski metropolity lwowskiego obrządku grecko-ruskiego ks. Szeptyckiego, naświetlający w sposób tendencyjny i niezgodny ze stanem faktycznym sprawę likwidacji zbędnych obiektów prawosławnych na terenie niektórych powiatów województwa lubelskiego.

W depeszy Pata nie, rozumiejąc, co ma znaczyć obrządek grecko - ruski. Znamy tylko obrządek grecko - unicki, widać, że nasz rząd chce mieć jakiś kościół narodowy w Małopolsce Wschodniej. Byłoby to istotnie na wysokości tego rozumu politycznego, który w ostatnich posunięciach w dziedzinie wyznaniowej wykazał. Dotychczas Ukraińcy byli w dużej niezgodzie z Rosjanami. Było to dla naszej polityki narodowej godne. Ale myślimy ich pogodzić na szarym polityki i sprawie cerkwi prawosławnej. Konfiskata listu Szeptyckiego, następuje po konfiska-

ci oredzia pasterskiego archierejów prawosławnych. Powinszować! Komunikat Pata donosi o „zbędnych obiektach. Dotychczas mówiło się o walących się cerkwiach, które trzeba było usunąć, teraz już się mówi o „zbędnych“. Niezgrabność po niezgrabności, nonsens po nonsensie. Każdy uczył wy Polak winien się modlić do św. Ducha, aby na Polskę nie nadszły znowu jakieś wielkie katastrofy, gdyż z taką polityką można się wszystkiego spodziewać. Cat

Blum przeciwko Daladier Komuniści grożą „mobilizacją mas“

PARYŻ. Pat. W ocenie ostatniego przemówienia premiera Daladier oraz rekonstrukcji gabinetu, opinia francuska podzieliła się wyraźnie na dwa obozy: nowy program społeczno - gospodarczy zawarty w deklaracji premiera, jak również sposób w jaki rozwiązał on kryzys w łonie rządu, znalazł całkowite uznanie na łamach całej prasy pravicowej i umiarkowanej, począwszy od dzienników skrajnie prawicowych aż po prasę radykalną, natomiast prasa skrajnie lewicowa, jak socjalistyczny „Populaire“, komunistyczna „Humanite“, oraz organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple“ bezwzględnie atakują premiera, oskarżając go o zmianę polityki społecznej rządu. Między stanowiskiem „Populaire“ a „Humanite“ i „Le Peuple“ istnieje wszakże dość poważne różnice. O ile socjaliści oskarżają premiera przed konsekwencjami parlamentarnymi jego kroku, to jest grozą przejściem do opozycji i twierdzą, że wskutek tego wytworzy się głęboki rozdźwięk w łonie partji radykalnej, to komuniści i syndykaliści grożą rządowi otwarcie „mobilizacją i bezpośrednią akcją mas robotniczych.

B. premier Blum na łamach „Populaire“ pisze m. in.: premier Daladier aby zwiększyć ilość godzin pracy w niektórych gałęziach przemysłu oraz zmienić system płacy za godzinę nadliczbowe będzie musiał przeprowadzić przez parlament odpowiednie ustawy. Na jaką większość liczy premier Daladier — zapytuje p. Blum. — W każdym razie musimy go ostrzec. Niech nie liczy na partję socjalistyczną.

PARYŻ. Lewica wyraźnie mobilizuje już swe siły na terenie parlamentu. Na środę zwolane zostało przez b. ministra Frossarda posiedzenie klubu parlamentarnego unji socjalistyczno - republikańskiej, celem zajęcia stanowiska wobec faktu, że dwaj członkowie tegoż klubu p. de Monzie i Poincaré zdecydowali się wejść do gabinetu bez porozumienia się z klubem i mimo dymisji z gabinetu. dwóch przedstawicieli ich własnego stronnictwa. Z drugiej strony, b. premier Blum zwołał na piątek posiedzenie klubu parlamentarnego socjalistów, po którym odbędzie się od razu posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictwa lewicy, które komuniści będą się starali wykorzystać dla demonstracji przeciwko premierowi Daladier.

Koła polityczne z zainteresowaniem oczekują dalszych posunięć premiera Daladier. Szczególne zainteresowanie budzi sprawa, czy premier zdecyduje się na zwołanie krótkiej sesji parlamentarnej, celem przeprowadzenia przez Izby ustawy, nowelizującej postanowienia o 40-godzinny tygodniu pracy i o umowach zbiorowych, czy też przeprowadzić tej reformy w drodze dekretów. W razie zwołania nadzwyczajnej sesji mogłoby dojść na terenie parlamentarnym do wyraźnego przejścia socjalistów i komunistów do opozycji. W tym wypadku premier Daladier uzyskałby większość przez poparcie, jakiego udzieliłby mu starali wykorzystać dla demonstracji przeciwko premierowi Daladier.

DWIE NAUCZYCIELKI SOWIECKIE skazane na śmierć za niedozór

RYGA. A Pat. Donoszą z Helsinky. Specjalny korespondent „Uusi Suomi“ donosi z Moskwy o nowej sekcji wyroków śmierci w Sowietach. W Stalinobadzie (Azja Środkowa) skazano na śmierć 13 ludzi oskarżonych o sabotaż na plantacjach bawełny.

W mieście Troick na Syberji skazano na śmierć dwie nauczycielki oskarżone o przyczynienie się do śmierci 15 dzieci powierzonych ich opiece w obozie wakacyjnym.

Nauczycielki te nie powiadomiły rzekomo w porę odpowiednich władz o wybuchu epidemji cholery w obozie.

PO ODPOWIEDZI GEN. FRANCO Włosi występują w roli medjatora

LONDYN. Pat. W dniu wczorajszym lord Plymouth przyjął włoskiego charge d'affaires, który przynajmniej istnienie w nocy rządu gen. Franco pewnych niejasności, zaproponował dalszą wymianę poglądów między komitetem nieinterwencji a rządem w Burgos, celem wyjaśnienia tych niejasności, przyczem zaznaczyć miał, że zwołanie komitetu nieinterwencji w obecnej chwili nie byłoby wskazane.

Lorda Plymouth odwiedził ambasador ZSRR Majski, który oświadczył, że odpowiedź rządu gen. Franco jest dla rządu sowieckiego nie do przyjęcia i nalegać miał na niezwłoczne zwołanie podkomitetu nieinterwencji, celem rozważenia sytuacji, wywołanej notą rządu w Burgos. Lord Plymouth nie uważał jednak w chwili obecnej za wskazane zwołanie podkomitetu i zasugerować miał, iż byłoby lepiej uprzednio wyjaśnić czy nota rządu gen. Franco stanowi jego ostatnie słowo. Ambasador Majski zaznaczył wówczas, że komitet jest jedynym organem, powołanym do zadecydowania o dalszych krokach w stosunku do Hiszpanii.

W londyńskich kołach politycznych liczą się z możliwością, że ambasador Majski wystąpi z formalnym żądaniem zwołania podkomitetu nieinterwencji.

W dniu wczorajszym lord Plymouth odbył dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem, który następnie udał się do premiera Chamberlaina.

LONDYN PAT. Brytyjskie charge d'affaires w Rzymie sir Noel Charles przesłał do Foreign Office raport o rozmowie, jaką odbył w ubiegłą niedzielę z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. W rozmowie tej podobnie jak i w dwóch poprzednich sir Noel Charles miał ponownie poruszyć sprawę

nowych wypadków interwencji włoskiej w Hiszpanii. Hr. Ciano nie zaprzeczył wyraźnie czynionych zarzutów, iż do Hiszpanii przybyły nowe kontyngenty ochotników włoskich, lecz miał się jedynie ograniczyć do stwierdzenia, że zarzuty tych jest nie sposób udowodnić.

Powstańcza armia środkowa ruszyła naprzód

SARAGOSSA. PAT. Korespondent Havasa podaje, że nocy ubiegłej powstańcza armia środkowa, operująca w rejonie Puente del Arzobispo ruszyła naprzód i rozszerzyła front do wzgórza Puente san Vincente.

Walki toczą się na przestrzeni przeszło 35 km. zwłaszcza na południu od Sierra Mohedos. Powstańcy zajęli wzgórza, panując nad Puente san Vincente. Według urzędowych doniesień, powstańcy stracili 6 samolotów rządowych.

BARCELONA PAT. Radio Barcelona nadało komunikat, stwierdzający, że na południowy wschód od Vilalba de Los Arcos wszystkie nieprzyjacielskie ataki zostały odparte. Na froncie Estramadury nieprzyjaciel postępuje naprzód na od-

cinu Feante del Arcobispo, gdzie toczą się zacięte walki.

BARCELONA PAT. Premier Negrin powrócił wczoraj wieczorem do Barcelony.

POWSTANIE W PALESTYNI

JEROZOLIMA. PAT. Akty systematycznego teroru nie ustają. Grupa uzbrojonych Arabów zorganizowała napad na jedno z biur, rabując 2500 funtów. Koło Beisan opancerzony samochód policyjny został zaatakowany przez Arabów. Policjanci roz poczeli strzelaninę, zabijając cztery osoby. Koło Saron ostrzelano samochód, wiozący żydowskich robotników. Jedna kobieta została zabita, kilka osób rannych.

JEROZOLIMA PAT. Grupa powstańców zatrzymała pociąg pociestny na linii Lydda — Jeruzolima w odległości 8 km. od dworca w Jeruzolimie. Policjant arabski został zastrzelony. Podróżnym zabrano kosztowności. Na stojącej

jeszcze pociąg najeżdżał inny pociąg. Liczba zabitych i rannych nie jest znana.

JEROZOLIMA PAT. W pobliżu Tul-karen rzucono bombę w angielski samochód wojskowy. Jeden kapitał królewskiego pułku szkockiego został zabity.

Afera paszportowa w Rumunii Dostarczali dowodów żydom z Austrii

CZERNIOWCE. Pat. W Czerniowcach wykryto wielką afere fałszerstwa paszportów rumuńskich, które dostarczano emigrantom żydowskim z Austrii.

Aresztowano dotychczas 9 osób, w tym znanego adwokata czerniowieckiego dr. Diamanta. Za fałszowane paszporty banda po bierała po 100.000 lei. Paszporty były dostarczane do Jugosławii i Węgier.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKJO. Pat. Wojska japońskie posuwają się w kierunku Hankaa, zajęły Matauczen na południowym brzegu rzeki Yangtse i zagrażają obecnie miastu Juicczang, drugiej ważnej pozycji na froncie chińskim. Bardziej na południe kolumny japońskie osiągnęły zachodnie wybrzeże jeziora Puyang i posuwają się w kierunku Kuling.

TOKJO. Pat. Agencja Domei donosi z Taiyuan (prow. Szan si), że kolumna, która zajęła krawcową stację południową linii kolejowej Tatung — Puczeu, zdobyła wczoraj Hankaangtsu, na połowie drogi pomiędzy Puczeu i Fenglingtu. Kolumna ta zaatakowała następnie Hsintientsun, położone o 10 klm. od Fenglingtu na rzece Yangtse.

SZANGHAI. Pat. Główna kwatera dowództwa wojsk japońskich w Chinach została przeniesiona z Szanghaju do Nankinu.

Pogłoski o pakcie lotniczym niemiecko — francuskim

PARYŻ. PAT. Agencja Havasa komunikuje: informacje opublikowane w dzieńnikach zagranicznych doniosły jakoby gen. Veuillemin podczas jego pobytu w Niemczech został doręczony projekt paktu lotniczego. Koła miarodajne oświadczają, iż wiadomość ta nie posiada żadnych podstaw. Rozmowy gen. Veuillemina z feldmarszałkiem Goeringiem odbywały się w bardzo ogólnej płaszczyźnie.

Feldmarsz. Goering poruszył w rozmowach wszystkie zagadnienia polityki międzynarodowej, będące obecnie w zainteresowaniu, a zwłaszcza sprawę Czechosłowacji. Podczas tych serdecznych rozmów pomiędzy lotnikami gen. Veuillemin zachował wobec wspomnianych zagadnień postawę, zgodną z tradycyjną kurtuazją armii francuskiej.

Echa wypadku w Orłowie

Kolejarze polscy oskarżeni o uprowadzenie dwóch Niemców

GDAŃSK. Przed kilku dniami notowaliśmy wypadek jakiego uległ urzędnik kolejowy z Torunia Winnicki. Znalaziono go ciężko poranionego pod Orłowem na torze. Miał on być wyrzucony z pociągu przez kolejarzy - Niemców z Gdańska w czasie kłótni na tle politycznym.

W trakcie śledztwa wszczętego przez władze polskie aresztowano poszlakowanych kolejarzy gdańskich i skonfrontowano z Winnickim.

Tymczasem policja gdańska dowiedziawszy się o zaszlem za trzymała dwóch polskich urzędników kolejowych Józefa Szulca i Grabowskiego pod zarzutem rzekomego uprowadzenia do Polski i wydania w ręce władz, kolejarzy - Niemców, którzy mieli zatarg z Winnickim. Na skutek natychmiastowej interwencji władz polskich Szulca i Grabowskiego zwolniono.

(O wynikach dochodzeń w sprawie wypadku z Winnickim podajemy na str. 4.)

Groźba powodzi na południu Polski Wisła i Dunajec grożą wylewem

BRZESKO. Pat. Dunajec koło Czchowa i Zakliczyna wystąpił z brzegów. Wody z rzek Łososiny i Dunajca przerwały drogę na odcinku Brzesko — Nowy Sącz pod Witowicami. Ruch kołowy na tym odcinku wstrzymano. Autobusy PKP Kraków — Krynica objeżdżają drogą okólną przez Iwków. Bezpośrednio zagrożone są wioski Wesoła i Filipowice. Zarządzono przygotowanie ludności tych wiosek do ewakuacji. Stan wody na Dunajcu wynosił o godz. 19-ej 4 m. 80 cm. Spodziewany jest większy napływ wód. Również rzeka Uswica wystąpiła z brzegów i zalała drogę w Uswi.

O godz. 21 deszcze przestały padać. Komitety przeciwpowodziowe na terenie zagrożonych miejscowości czuwają nad bezpieczeństwem ludności.

WADOWICE. PAT. Na skutek naglego wylewu Skawy i jej dopływów nastąpiło uszkodzenie szeregu dróg powiatowych, m. in. przerwana została komunikacja na drodze powiatowej Zembrzyce — Wiertowice w Budzowie, na drodze Babon — Sucha w Swinnej, na drodze Wadowice — Zatr w Rudkach i na drodze Tomice — Brzezica w Wadowicach silnie zagrożone są przeźbrodki mostowe w Zambryczach i Budzowie.

Wylew Skawy wyrządził poważne szkody w sianołozach i ziemniakach. Woda na rzece Rabe i jej dopływach podniosła się o 64 cm. ponad stan alarmowy i wystąpiła po południu na terenie Myślenic i sąsiednich miejscowości w kilku punktach z brzegów zalewając przybrzeżne pola i łąki. Deszcz pada w dalszym ciągu i w związku z tem istnieje obawa powodzi.

Droga objazdowa Myślenice — Pelm

została przerwana, wobec czego ruch na tej drodze został wstrzymany i skierowany na drogę państwową nr. 13.

Komunikacja autobusowa P.K.P. przerwana została na trzech odcinkach. Na terenie powiatu Gorlickiego woda zalała w dwóch miejscowościach drogi wojewódzkie na odcinku Ropa — Wysowa. Komunikacja kołowa została zupełnie przerwana Kłka domów w Bieczu, Ropicy Polskiej i Libuszy została zalanych. Ludność ewakuowano.

Wody w górnych biegach potoków i rzek na terenie Nowotarszczyzny nagle nie przybierają. W Nowym Targu zanotowano wczoraj znaczny spadek temperatury, dochodzący do 7 st. cel.

KIELCE. PAT. Wskutek ulewnych deszczów, jakie ostatnio nawiedziły kielecczyznę, poziom Wisły i jej dopływów w woj. kieleckim podniósł się znacznie. Narazie nie zachodzi obawa powodzi.

„Lieutenant de vaisseau Paris 38“ wystartował do New Yorku

BORDEAUX. Pat. Wielki wodnoplawowiec francuski „Lieutenant de vaisseau Paris“, którego odlot uległ opóźnieniu skutkiem uszkodzenia śmigła, wystartował wczoraj o godz. 9.45 z portu lotniczego Biscarosse.

Zalógę samolotu stanowi szef pilotów Aumet oraz 7 ludzi — nawigatorów, radiotelegrafistów i mechaników. Trasa lotu została wytyczona jak następuje: Biscarosse — Lizbona — Azory — Nowy Jark i spowrotem tą samą trasą. Raid ma na celu zbadanie warunków praktycznych lotu handlowego. W drodze powrotnej samolot francuski prawdopodobnie będzie lądował w Saint Pierre Miquelon i ewentualnie w angielskiej bazie na Nowej Ziemi.

Samolot zawadził o przewody wysokiego napięcia

BUKARESZT PAT. Wczoraj w godzinach rannych w pobliżu Bukaresztu samolot wojskowy, lecący na małej wysokości, zaczepił kołami o przewody wysokiego napięcia, wskutek czego runął o ziemię i rozbił się doszczętnie. Pilot

poniósł śmierć na miejscu. Jednocześnie spowodował zerwanie przewodów wysokiego napięcia, które dostarczały prąd tramwajom bukareszteńskim, ruch tramwajowy został przerwany na kilka godzin.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Ameryce

NOWY JORK PAT. W Bostonie rozpoczęły się zawody tenisowe o mistrzostwo Ameryki w grach podwójnych. Partnerką Jędrzejowskiej jest pierwsza rakietka Francji Mathieu. Para polsko-francuska rozegrała pierwsze spotkanie z parą amerykańską Burritt-Seager, bijąc ją 6:0, 6:1.

Para polsko-francuska jest faworyzowana i uważana za najpoważniejszą parę w tej konkurencji.

—:—:—

Mecz lekkoatletyczny Niemcy — Szwecja

SZTOKHOLM PAT. W sobotę i niedzielę odbędzie się na stadionie olimpijskim w Sztokholmie sensacyjny mecz lekkoatletyczny Niemcy — Szwecja. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach.

Przyjęci przez P. Pezydenta

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent RP przyjął J. E. Nuncjusza Apostolskiego Cortesi w towarzystwie p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego A. Żubieńskiego. Następnie Pan Prezydent RP przyjął w obecności marszałka Smięgłego Rydza prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu, o raz min. poczt Kaliniskiego.

Konsekracja ks. Biskupa Kaczmarka

KIELCE. Pat. Konsekracja J.E. ks. Biskupa dr. Czesława Kaczmarka nowego ordynariusza diecezji kieleckiej odbędzie się w dn. 4 września br.

Konsekrować będzie nuncjusz apostolski dr. Adolf Cortesi, współkonsekratorami będą ks. biskup dr. Adolf Szeląg i ks. biskup dr. Leon Wetmański.

Bezpośrednio po nabożeństwie nowokonsekrowany biskup, na mocy specjalnego upoważnienia Ojca Św. udzieli uczestnikom konsekracji uroczystego błogosławieństwa apostołskiego i odpustu zupełnego. Uroczystości powitalne nowego biskupa odbędą się w Kielcach w dniu 3 września br.

Rozporządzenie wykonawcze o cenach rolniczych

WARSZAWA. W dniu 22 b.m. ukaż się nr. 61 Dziennika Ustaw R.P. zawierający rozporządzenie ministra skarbu z dnia 19 b.m., wydane w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu w sprawie wykonania ustawy z dnia 5 b.m. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Rozporządzenie zawiera następujące rozdziały: przepisy ogólne, przedmiot opłaty, wysokość opłaty, obowiązek uiszczenia opłaty, odpowiedzialność rzeczową, zwrot opłaty, przedawnienie, umorzenie opłaty, etykiety, plomby i opakowania, obrót z zagranicą i z W.M. Gdańskiem, obrót mąką i kaszą między zakładami przemysłu zboża, obrót gospodarczy, obrót handlowy, kontrola przemian zboża i obrót mąką i kaszą, księgi kontrolne, właściwość orzecznictwa i wreszcie przepisy przejściowe i przepisy końcowe.

Do rozporządzenia dołączony jest szereg załączników, jak wzory etykiet szeregu załączników, jak wzory etykiet do opakowania, wzory worków i plomb, wzory deklaracji wywozowych, kart kontroli, ksiąg obrachunkowych i t.p.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, zgo dnia z wymogami nowej ustawy, winny najpóźniej do 5 września zaopatrzyć się w plomby, plombownice oraz w etykiety. Plomby mają być wytwarzane z grubej żelaznej blachy i składać się będą z dwóch części: górnej t. zw. nakładki, o średnicy 17 do 18 mm., z 4 do 6 ząbkami oraz z części drugiej, w którą wgniecioną zostaną ząbki nakładki przy zamykaniu plomby.

Rozporządzenie przewiduje, że plomba może w pierwszych tygodniach wprowadzenia opłat nie zawierać firmy względnie nazwy młyn, aby w ten sposób umożliwić przedsiębiorstwom zaopatrzenie się na czas w potrzebne plomby. W przyszłości jednak każdy zakład przemysłowy będzie musiał mieć plomby z własnym znakiem firmowym.

Za niewykonanie przepisów nowego rozporządzenia grożą poważne kary.

Dwa nowe okręty polskie

WARSZAWA. PAT. W dniu 25 i 26 sierpnia r.b. odbyła się w Anglii na stoczni Swan, Hunter and Wig-ham Richardson Ltd. w New Castel On Tyne wodowanie dwóch nowych jednostek polskiej floty handlowej, a mianowicie M/S „Sobieski“, który wejdzie w skład floty towarzyszącej Gdynia — Ameryka linie żeglownej, oraz S/S „Lida“, który powiększy flotę polską o brytyjskiego towarzysztwa okrętowego. Statki te starczą dalszą realizację programu rozbudowy floty handlowej.

Przy sposobności należy wspomnieć, iż w wykonaniu tegoż programu w budowie są jeszcze następujące jednostki, które powiększą naszą flotę handlową: M/S „Chrobry“, budowany przez stocznię Naksów w Danii,

ŚLAWISTA AMERYKAŃSKA W POLSCE

WARSZAWA. PAT. Ostatnio na M/S „Batorym“ przybył do Polski miły gość ze Stanów Zjednoczonych A. P. Jest nim wielki przyjaciel naszego kraju, docent sławisty na uniwersytecie Columbia w Nowym Yorku dr. A. P. Coleman, wybitny tłumacz i popularyzator literatury polskiej na rynku amerykańskim.

—:—:—

ZDERZENIE POCIĄGÓW W ANTWERPII

BRUKSELA. PAT. Wczoraj rano w Antwerpii nastąpiło zderzenie pociągów. Trzech podróżnych, ciężko rannych, przewieziono do szpitala.

AUTOSTRADA WOKÓŁ WIEDNIA

WIEDEN. PAT. Dokoła Wiednia zbudowana zostanie autostrada, okalająca całe miasto w ten sposób, że Automobilści, których droga prowadzić będzie przez Wiedeń, będą mogli go ominąć, nie przejeżdżając przez miasto.

ZDERZYŁY SIĘ DWA SAMOLOTY

LYON. PAT. O godz. 2. zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe, dokonujące ćwiczebnych lotów nocnych. Oba samoloty spłonęły, 6 osób poniosło śmierć.

ZMARŁA NAJSTARSZA KOBIETA W NIEMCZECH

HANOWER. PAT. Zmarła tu najstarsza kobieta w Niemczech Wilhelmina Scharnikow, która liczyła 107 lat.

PRYSZCZYCA W P.E.D. RUMUNJI

CZERNIOWCE. PAT. W południe woj Rumunii w gminie Beszenowa wybuchła wśród bydła epidemia pryszczycy, która, jak twierdzi prasa, została zawleczona do Rumunii z Jugosławii.

TROJE DZIECI ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH

LUBLIN. PAT. We wsi Siedliszcze koło Włodawy w haraku, znajdującym się w sadzie dzierżawionym przez Jan-ka Rajsa wybuchł pożar, przyszczyca spaliło się żywcem troje dzieci Rajsa w wieku od 8 do 14 lat. W czasie akcji ratunkowej Rajsa i jego żona odnieśli ciężkie poparzenia.

BOLSZEWICY WYWOZĄ BRYLANTY

RYGA PAT. Samolot komunikacyjny sowiecki kursujący z Moskwy do Sztokholmu przez Rygę, przewiózł wczoraj z Moskwy przesyłkę zawierającą 2 kg. drogocennych kamieni bardzo wielkiej wartości, adresowaną do Londynu.

KONFERENCJA PAŃSTW NORDYCKICH

RYGA PAT. Donoszą z Helsink: rozpoczęła się konferencja ekonomiczna państw nordyckich, przy udziale około 300-tu delegatów. Delegacji fińskiej przewodniczył premier Calander, obrady zaś otworzył prezes Unii fińskiej gospodarki narodowej Tudeer.

JESZCZE JEDEN ROZCZAROWANY

RYGA PAT. Donoszą z Helsink: znany pisarz duński Link opisuje na łamach „Uusi Suomi“ swoje wrażenia z podróży po Sowietach, którą odbył celem naoczego przekonania się o dołach przelotu tego człowieka. Link twierdzi, że warunki bytu przeciętnego obywatela w Sowietach są nadal fatalne, nawet dla dzieci, chociaż rząd sowiecki specjalnie rzekomo troszczy się ich losem. Coprawda stworzono dla dzieci po miastach i miasteczkach Hczne parki, dziecięce i t.p. urządzenia, dzieci jednak nie mają w tych zakładach opieki, są w brudzie i cierpią głód.

Niezwykła demonstracja

TLUM W STROJACH KARIŁOWYCH OKUPOWAŁ RATUSZ

PARYŻ PAT. W miejscowości nadmorskiej Boulogne Sur Mer położonej nad kanałem La Manche, doszło do demonstracji letników przeciwko miejscowym władzom. Tłum 2-3 tysięcy ludzi, ubranych w kostiumy kąpielowe, obsadził gmach Ratusza, protestując przeciwko niedostatecznej ochronie miejscowych plaży, co spowodowało szereg wypadków utonięć.

Letnicy zmusili ta drogą mern do zorganizowania specjalnego nadzoru nad kąpielającymi się letnikami.

NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

M/S „Łódź“ i M/S „Bielsko“, budowane przez stocznię gdańską oraz pierwszy nadbudowy statek morski, budowany przez stocznię polską w Gdyni, którego stopka będzie położona 28 br.

W kraju, który upodobał sobie jeden Anglik

Notatki polemiczne

„Nowy Kurjer”

Przed kilku dniami ogłosiłem artykuł p. t. **Praworządność — oto wielki program**, w którym przytoczyłem szereg niepraworządności, jakie się u nas dzieją. Na ten artykuł odpowiada **Nowy Kurjer**, organ poznańskiej „Naprawy”, który jest jednocześnie oficjalnym organem Ozone na Wielkopolskę. Ta unia osobista zgadza się najzupełniej z logiką ewenementów i wzajemnych osznu i naprawy stosunków. Oż na moje argumenty, nie odpowiada **Nowy Kurjer** ani jednym, dosłownie ani jednym argumentem, a tylko wykrzyknikami, eksklamacjami i polajankami w tym typie:

P. Cat widocznie nie wie, iż zasada, że rządzić winni „panowie z panów, a słuchać chamy z chamów”, skończyła się zwycięstwem szerokiego rzesz narodu pracującego nad utwierdzeniem bytu własnego i Państwa. „Praworządność” p. Cata już nie jest zdolna odebrać tych praw Narodowi.

Co za bzdurstwa. Przytoczyłem właśnie szereg wypadków, w których ludzie ubodzy są poszkodowani przez atrofję zmysłu praworządności w naszym państwie. Nie odbieram praw narodowi, ale się o prawa dla narodu upominam.

Na tego rodzaju argumenty można machnąć ręką i przejść około nich spokojnie. Natomiast warte jest podkreślenia i zapamiętania, że ten oficjalny organ ozonu pisze z dużą niechęcią o BBWR. Czy nie mogliby panowie z ozonu sobie uprzytomnić, że BBWR. powstał z inicjatywy Marsz. Piłsudskiego, że był organizacją Marsz. Piłsudskiego i że Marsz. Piłsudski ponosi za istnienie tego obozu w pierwszym rzędzie historyczną odpowiedzialność. Natomiast, oni, Ozon, powstał już po śmierci Marsz. Piłsudskiego, powstał poza możliwością jego bezpośrednich wskazań, i że wreszcie cały szereg najbliższych współpracowników Marsz. Piłsudskiego, jak choćby Sławek i Prystor członkami ozonu nie są. Cat.

W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- „ Hotelu Bazar
- vis a vis pałacu Działynskich (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- „ Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwiejskiej
- „ „ Kramarskiej i Rynkowej
- „ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „ „ Przemysłowej i Alei Marszałka Piłsudskiego.
- przy Eplanadzie
- „ Kinoteatrze „Słońce”
- „ Bibliotece Raczyńskich
- „ Muzeum Wielkopolskim

W ciężkich czasach zdrowie jest jeszcze cenniejsze.
Przy REUMATYZMIE, ARTRETYZMIE, SKLEROZIE naturalny **SOK CZOSNKU F. F.**
APTEKA MAZOWIECKA
Mazowiecka 10.

Czasy „doprowadzania”

Zatrzymałem się w tem miejscu naszej podróży, w którym zatrzymał nas policjant. Wokół stała puszka. Na prawo gajówka Hołowa. Wprost płynęła Lwa. Na wiele mil dokoła nie znalazłbyś ludzkiego osiedla, ale policjant nas znalazł.

— Poproszę o dokumenty.

— Czy pan wie, panie starszy posterunkowy, że niema przymusu paszportowego w Rzeczypospolitej Polskiej?

Uśmiechnął się.

— Wiem. Ale każdą osobę bez dokumentu, w Rzeczypospolitej Polskiej, mam prawo zatrzymać i doprowadzić na posterunek celem wyjaśnienia jej tożsamości.

Myślę, że na Polesiu słowo „doprowadzić” należałoby zamienić słowem: „dowioślować”.

Wyjeliśmy dokumenty. — Czy Karol nazywając w swej korespondencji przedwojenne czasy — „czasami stupajkowskimi” mniemał to przez ironję, czy przez patryjotyzm?

Spałem tej nocy nieszczerólnie. Okno było otwarte, ale założone siatka od komarów. Księżyc świecił nieustannie. Najpierw czekał pies. Później w oddali plakało dziecko. Gdy zamilkli — zaczęły krzyczeć kaczo-ry na rzece Lwie.

Carton de Viart

A jednak jestem w szczególnym kraju, myślałem przewracając się z boku na bok. W sąsiednim budynku śpi generał Carton de Viart. Ludzie tutaj nie skłonni zresztą do poezji, mówią o nim poetycznie: z kaczka-

pytać się we wsi o nocleg, ser, jak ko czy furmanke, zawsze ta sama bezmyślna odpowiedź:

— Nima proszę pana, u nas nima; niech pan tam dalej pójdzie — tam pewnie dostanie...

— Nie wiemy panoczku. Nie objaśniali nam tak i nie wiemy. Przyjadą, posiedzą i odjadą...

Nie przyszło im do głowy zapytać się. Bazył tłucze się z nami łódka dwa dni i też nie wie czyśmy urzędnicy co szukają komuby to podatek wyrzwać, czy poprostu bezrobotne warjaty. A polityką ci ludzie się interesują, 120 procent frekwencji w wyborach wykazują. Dziw, dziw!

W Tyrolu, na Capri, nad Balatonem każdy tubylec młascze językiem — pięknie u nas co? Cudownie prawda? Wunderbar!

Poleszacy wytrzeszczają oczy gdy się woła: — ach jak tu pięknie! ach jak tu ślicznie!

— Zwyczajnie tu! — stwierdza-ją i wycierają nos palcami. Ich dumę stanowi nie żaden krajobraz, ale co innego. Mówią:

— Siano u nas dobre, najlepsze w Polsce. Wojsko siana u nas moc kupuje.

Powiedzieć Poleszkom, że są ciemną masą — przytakną z przekonaniem; zarzucić im brud i niechlujstwo — rozłożą ręce; kopnąć krowę — zniosą to z pokorą; zapytać pokazując na ich chatę czemu mieszkają w chlewiku — będą się długo usprawiedliwiać; ale powiedzić im, że siano mają podre — obrażą się i nawet od durni nawymyślają. Siano to ich chluba.

Kilo szczupaka sprzedają ryba cy żydom za 20 groszy. Turysta płaci za wszystko gotówką i 10 razy lepiej od żyda — zdawałoby się, że powinni go na rękach nosić. Gdzie tam! Tylko myślą jak go spławić.

— Macie gospodyni trochę mleka?

— Nima panoczku. Nie u nas nima!

Muuuuu... ryczy krowa zza domu.

— Eeee paniszu, to krowę jednak macie.

— A jest chwala Bogu.

— To co ona wodę daje? Musi być mleko. Dawajcie.

Przynosi garnek z miną męczennicy. Płaci się żywą forszą, a oni wciąż z gości niezadowoleni. Za-

mi przyjeżdża, z kaczkami odjeżdża.

Generał angielski, który tu ucieka nie wiem czy od londyńskiej mgły, czy londyńskiego high life'u? — Cztery razy ranny, cztery razy był na wojnie. Nie ma lewej ręki i lewego oka i ma szramę po murzyńskiej strzale z kraju Somali. Zna Afrykę, Indie i oczywiście Paryż, a przecież upodobał sobie Polesie ponad wszystkie te kraje, które zna. Od roku 1923 tylko zimą mieszka w Anglii nad Tamizą — latem nad Lwą. Wydzierzał sobie dom i polowania od księcia Radziwiłła na Dawidgródki i przyjeżdża tu z wczesną wiosną, odjeżdża późną jesienią. Od 15-tu lat jest w ten sposób zahypnotyzowany. On, generał angielski, mówi już prawie po białorusku.

Miejscowość nazywa się Prostyn. Stoi tu gajówka, dom generała i domek jego kucharza. Kucharz jest rodem z Kieleckiego i 10 lat na służbie generała. Jest szorstki, władczy, a jednocześnie układny i gościnny. Tylko zawdzięczając tej gościnności znaleźliśmy nocleg. Trzeba było na to, iżby się tu zjawił wprzód generał z Anglii i kucharz z Kieleckiego...

Szlakiem turystów

Dlaczego wiecznie obwijać prawdę w bawełnę? Teraz z perspektywy nocy widzę dzień, który minął w puszcy i przypominam najdokładniej szczegóły które wydają się wcale wymowne:

Gdyśmy po południu przybili do gajówki Hołowa, chłop kłaniał się nisko policjantowi, a patrzył na nas z złością tylko ukradkiem. Jakby nie widział ani on, ani jego baba. Trzeba było wyruszyć do jego chlewu, żeby go stamtąd wyciągnąć:

— Chcielibyśmy co zjeść.

Teraz dopiero zaczęło się drapanie w głowę. Żona jego stała milcząc, w oddaleniu i poprawiała chustkę ruchem raczej nerwowym. — No?...

— A co?

— Jajka macie?

— Nie. Tu już byli i płynęli i wszystko wybrali.

Powiedziane było ze szczerą niechęcią. — Psiakrew tośmy się dostali rzeczywiście w ucześnie-ny szlak turystyczny, miast w dziką puszcze!

Co kosztuje podwleczonek w puszczy

Szczegółowo wymienię teraz menu, dla pewnego podkreślenia: Ze trzy litry mleka, dwa kawałeczki chleba (mieliśmy swój),

może z pół kilo białego sera. Ponadto gospodyni zagotowała nam wody na herbatę (esencję, cukier mieliśmy własny). Wypiłem ze cztery szklanki tej gotowanej prosto z Lwy wody, zaciągnęłem się papierosem od komarów. — Pani ofiarowała małej córeczce wianuszek na głowę (Friczka, sklep galanteryjny. Wilno, Zamkowa)

— Nu, chociażka, skolki wam treba zapłacić?

Poprawiła chustkę zwyczajnym gestem, ale nie mrugnęła nawet okiem wypowiadając: 3,90 (trzy złote dziewięćdziesiąt groszy). Dałem jej 4-ry. — Proszę jeszcze raz przeliczyć menu: nie kosztowałoby drożej u Georges'a w Wilnie, a zresztą chyba w Adrii w Warszawie, ale tam takich produktów nie trzymają. — Gajowy otrzymuje pensję w gotówce: 10 zł. miesięcznie. Cztery dostaje za nic, a patrzy spodełba.

Ożywił się tylko w chwili, gdyśmy zaczęli go rozpytywać o drogę i możliwości noclegu. Z pospiechem skwapliwym ją tłumaczył i wyliczał przymioty noclegowe następnej gajówki w Kościu. Z tej skwapliwości łatwo było wyczytać lek, żebyśmy czasem u niego nie chcieli przenocować. (Zapłacić za kolację, nocleg...)

„Baranie łby”

— Cóż to za baranie łby — mówił Karol sadowiąc się do łódki. — Zupełnie nie rozumiem. Przecież może zrobić, a ucieka od tego jak od zarazy. Co za głupi ludzie tu mieszkają.

Wtedy, w Hołowie, zajęty był myciem buta, którym właziłem w gnój. Później walką z gryzaczami muchami. Ale teraz w łódce, w „angielskim” Prostyniu mogę zebrać myśli i replikować:

Czy bardziej mądrejsi są Francuzi paryscy, którzy żyją z cudzoziemców, a traktują ich jak biali murzynów? Cała różnica polega tylko na tem, że ci tu, traktują nas jako murzyni białych. Tylko na tem. Ale niechęć tych i tamtych z jednej genezy czerpie swe źródła. Przyjeżdżasz — to choć płać i... odjeżdżasz — czerpij. Francuz to mówi z rozpiętą kamizelką i rękami w kieszeni. Gajowy z czapką w rękę.

Trzeba było widzieć jak nas przyjęto w Korosciu.

— Tak, aaaa... panok, tak u nas nima hdzie... Usio zaniato...

— Ależ my zapłacimy. — Wcale się nie rozchmurzył. Nic do jedzenia, nic do spania, drapali się po głowach, piersiach przez zgrzebną koszulę. Był się

tylko odczepić, byle się pozbyć. — Wasilij, mo u tabie? — Nima u mianie niczoho.

— A do Prostynia daleko? Teraz się ucieszyli i chórem: nia dolioko panok, blisko, łódki dwadzie minut. Oooo, u Prostyni tak bude wam dobre, tak, tak. — Paszkiewicz, Paaszkiewicz! Paszkiewicz-e-e-e-ewicz! — Blari skoreńko łódka, zawieziesz panou da Prostynia, tolki skoro, nul chwataj wiosła!

Co tu obwijać w bawełnę!

Wyparli nas w wodę. Znow plusk tylko wiosła i puszcza, i ci-sza bezmierna. Rzeka wyglądała jak sztuczny staw, a drzewa wokół jak drzewa zaczarowanego parku. Księżyc w górze. Mgła się zaczyna czać po oczeretach, w których nocują jaskółki gotowe do odlotu.

Późna noc. Generał śpi. Psy ujadają, a się zachłystują. Nikt nie wyjdzie, nikt nie poświęci. Paszkiewicz wiosłem łomocze w okno gajowego. Wylazł w gaciach i ledwo nawpół odemknął drzwi: — Czaho?! — pyta ze wstrętem.

Dopiero, powtarzam, kucharz się zlitował, a jego żona przyniosła czyste prześcieradła i posłała łódka.

To jest prawda. Tak wygląda pierwsze zetknięcie z turystem, który jest ponoć źródłem „nowych możliwości”, zarobków, dobrobytu, podniesienia kraju.

Oni nie chcą. Z wielu stron podchodzimy i zaczepiamy, i depczemy ten kraj i przymilamy się doń na zmianę. Kraj mnie czapkę w rękę, ale się nie rusza.

Jakiś błąd zasadniczy polityczny, czy psychiczny tkwić musi w tem podejściu.

Niech nam szantażyści socjalistyczni nie mydla oczu różnicami społecznymi. Czy pan Kieniewicz z Małych Orłów, czy książę Radziwiłł z wielkiej ordynacji, ma swoje miejsce w psychice tego kraju, jest umiejscowiony, u-plasowany psychicznie, sankcjonowany. I nawet gość książęcy, angielski generał, będzie tu bardziej zrozumiały, niżli socjalny pobratymca, a uprzywilejowany osadnik.

Paweł odpowiada za całą wieś

Ostatnim etapem miały być Wielemie. Od Lwy prowadzi do nich kilkukilometrowy kanał. Puszcza się kończy, Wielemie leży na piasku. Zrobiliśmy olbrzymie koło. Stąd do Dawidgródki już tylko 3 kilometry. Wieś olbrzymia, furmanki dostać niepodobna.

— Kto tu ma dobrego konia?

— Mo chto i maje...

Znalazł się jeden. Zaprzęgi nawet prędko. Podjechał i bystreimi oczkami taksuje: przyjechali z puszczy, od Lwy, znaczny turyści, drogi nie muszą znać.

— Da pan piatorku.

— Co! Pięć złotych za trzy kilometry! Żyd do Łachwy 22 kilometry wiezie za trzy. (A ty samto żida pawioz by adtul da Haradka za skolki? Dau by placidzie siat hroszy i dobra, a?).

Zaśmiał się haspadar. — Poznał. — My tu panou raznych i s łódkami pierapraulali i bolsz piaci brali toż. — Mówi już trochę konfidencko. Jest więc jakiś system, jakiś sadyzm w tem darciu niemiłosiernem.

Pojechał mały, czternastoletni Paweł, długim biczykiem poganiając kobyłkę. Ten już do szkoły chodził i tego lata z Lwy do Dawidgródki nawet kajaki wozł turystom. Ciekaw byłam co mi odpowie, bo nie z własnego rozumu oczywiście, ale zastysznaną opinię niejako syntetyczną opinię wielkiej wsi Wielemicze:

— A ty wiesz, Paweł, czego to różni ludzie przyjeżdżają i po-co po puszczy pływają?

— A chto ich może wiedzieć czego oni tu szukają.

J. M.

MARJAN ZDZIECHOWSKI
W OBLCZU KOŃCA
WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE ROZPRAWĄ O OKRUCIEŃSTWIE
Nakładem Stanisława Turskiego. Wilno, 1938, str. 359.
Treść: I. Masonja jej cele i ideały. II. Jerzy Czeczera. III. Czerwony terror. IV. Tragiczna Europa. V. Zwiastuny satanizmu w Europie. VI. Jak upadają cywilizacje. VII. „Przyszłość” narodu. VIII. Testament ks. E. Trubeckiego. IX. Antyromantyzm i antygermanizm. X. Z powojennej psychologii Niemiec. XI. Św. Franciszek z Asyżu i czasy nasze. XII. Fryderyk Ozanam. XIII. Postać królowej Jadwigi na tle czasów naszych. XIV. Pesymizm jako siła twórcza. XV. O okrucieństwie. XVI. Stary Kraków.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Wszyscy b. ochotnicy
SAMOBRONY LITWY I BIAŁORUSI
powinni się zarejestrować w SEKCJI WOJSKOWEJ Komitetu Obchodu 20-lecia Samobrony L. i B. w celu uzyskania prawa na otrzymanie Oznak Samobrony oraz w celu ułatwienia Komisji zebrania materiału historycznego, dotyczącego walk o wyzwolenie ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.
Sekretariat Sekcji Wojskowej czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-ej. Adres: Wilno, Portowa 19, m. 6. Tel. 34.
Rejestrację powoiaków — członków Samobrony prowadzi SEKCJA POW, czynna we wtorki i piątki od g. 18 do 20-ej w gmachu Bibl. im. Wróblewskich (Zygmuntońska, 2), tel. 13-76.

„Wódz“ Gierat przegrał bitwę o... dożynki

Popierany przez min. Poniatowskiego Centralny Związek Młodej Wsi („Siew“) poniosł ostatnio dotkliwą klęskę od dawnego rywala czyli „zielonych koszuł“, przedzierzgniętych niedawno w Związek Młodej Polski. „Zielonym koszułom“ udało się uniemożliwić zabieg „Siewu“ o urządzenie dorocznego dożynku w Spale.

Na tem tle wynikiły w łonie Zarządu Głównego „Siewu“ niesnaski i nieporozumienie. Stanowisko prezesa Związku p. Stanisława Gierata jest zachwiane. Mówi się już o jego następcy, którym miałby zostać p. Kazimierz Maj.

„Siewowi“ nie powodzi się także na drugim skrzydle, a mianowicie w stosunkach z ludowcami „Wiciami“. Przez dłuższy czas mówiło się o zbliżeniu tych organizacji, jednak nie z tego nie wyszło, a przeciwnie, w ostatnich czasach walka konkurencyjna na terenie wsi zaostrzyła się. We wrześniu „Wici“ i „Siew“ organizują w Warszawie dwa odrębne zjazdy maturzystów, synów chłopskich.

P. Gierat bitwy równocześnie z dwóch stron, prawdopodobnie odda buławę w inne, zrzeczniejsze ręce.

Wyjazd płk. Grzędzińskiego

DO CZERWONEJ HISPANJI

W ostatnich dniach wyjechał zagranicę jeden z wybitnych działaczy i przywódców Stronnictwa Demokratycznego płk. Janusz Grzędziński. Podczas pobytu zagranicą płk. Grzędziński ma też odwiedzić Hiszpanię republikańską i przeprowadzić szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami rządu i armii republikańskiej. (Echo)

Porucznik żandarmerji organizuje O.N.R?

Korespondent przemyski agencji Kabel donosi, iż ostatni numer czasopisma „Ziemia“, a za nią „Nowy Głos Przemyski“ przyniosła informację, iż „założycielem i kierownikiem nielegalnego O.N.R. na terenie Przemysłu jest porucznik żandarmerji wojskowej“.

Czyżby to była prawda? Należałoby raczej oczekiwać oficjalnego sprostowania.

Aresztowano 99 żydów

NA PLAŻY POD BERLINEM

Na jednej z plaż w pobliżu Berlina aresztowano w wyniku obławy 99 żydów niemieckich którzy częściowo nie mogli się wylegitymować. Na pod stawie zdobytego przy aresztowaniu materiału, jak donoszą dzienniki, podjęte będą dalsze kroki.

W miejscowości kąpielowej miały się zbierać aspołeczne i kryminalne elementy. „Angriff“ pod tytułem „Zimne nacieranie dla kąpielącego się Izraela“ donosi, że zachowanie się żydów w wymienionym kąpielisku, było znane niemal w całym mieście. Przechodnie byli prowokowani w typowo żydowski sposób.

TEODOR BRUN.

EZECHJEL QUERUS

Ezechjel Querus przyszedł na świat 29 lutego roku 1897 w Wiedniu. Jego matka była urodzoną akuserką, a jego ojciec szanowanym szewcem. Ten ostatni zdziwił się ogromnie tem wydarzeniem i dziwił się tak bardzo, aż to zdziwienie w końcu przeszło w uczucie dumy. Swoją drogą nie słyszał jak jego żona przeklinała w cichociści jego czeladnika Sebastjana Pimpfingiera i za każdym krzykiem małego wrzaskuna mruczała do siebie z pasją: „Ach, ten łajdak Sebastjan!“

A propos, dzień w którym Ezechjel Querus przyszedł na świat, był dniem wielkiej radości dla jego matki, w tym to dniu bowiem obchodziła ona jubileusz tysięcznego rozwiązania. Wygłoszono wówczas wiele mów, a najpiękniejszą z nich wygłosił Sebastjan Pimpfingier, kończąc ją mniej więcej taką pointą: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada!“

Kto zna się chociaż trochę na prawach dziedzictwa, dla tego przyszedł życie małego Ezechjela powinno być otwartą książką. Sebastjan Pimpfingier miał pecha, a więc horoskop dla małego Ezechjela winien brzmieć: „pech we wszystkich ważniejszych zamierzeniach“.

Zwyczajny śmiertelnik nie może sobie nawet wyobrazić, co przepełniał mózg Ezechjela Querusa, gdy osiągnął męską dojrzałość. Ułamkiem pomysłów, które mu wpadały pomiędzy zupą, a drugim daniem, możnaby zapewnić dostatnie utrzymanie całej generacji literatów przez dziesiątki lat. Pomiedzy wypiciem dwóch pestek od czeresni mógł Ezechjel Querus wyprodukować tyle nowych myśli, że liczba ich wystarczyłaby, aby przeciętnemu filozofowi zapewnić stałe miejsce w leksykonie konwersacyjnym Mayera. Niestety nasz bohater nie mógł ani jednego pomysłu praktycznie zrealizować, gdyż natychmiast wpadał mu do głowy następny, a zaraz po chwili trzeci skości. Ezechjel Querus nie mógł, poprostu mówiąc, obronić się przeciwko natłokowi pomysłów, które go napadały. Nawet nocą we śnie śnił o czymś nowym. Obarczony planami i pomysłami budził się rano, ale ani jeden z

Prahisteryczny C.O.P. pod Pińskiem

W miejscowości Nobel na Polesiu odkryto niezwykle interesującą osadę prahisteryczną. Wśród wielu, niezwykle interesujących zabytków, odkryto sze-

reg warsztatów pracy. Mówiąc dzisiejszym językiem, wykopaliska wykazują bardzo duże uprzedmiotowienie prahisterycznej osady.

WINNICKI POZNAŁ MORDERCÓW

Aresztowanie Hassego

O wyniku dochodzeń w sprawie Tadeusza Winnickiego, którego w ub. czwartek znaleziono na torze kolejowym w Orliwie z odcietymi przez pociąg nogami i lewą ręką, nie wydano dotąd żadnego komunikatu oficjalnego. Poprawa w stanie Winnickiego umożliwiła jednak energiczniejsze prowadzenie dochodzeń i sprawa zbliża się ku wyjaśnieniu.

Winnicki przesłuchany ponownie w szpitalu i skonfrontowany z pięcioma gdańskimi kolejarzami, którzy stanowili obsługę pociągu, kategorycznie stwierdził, że z pociągu został wyrzu-

cony. W kierowniku pociągu Hassem rozpoznał Winnicki sprawcę wypchnięcia go na tor.

W związku z tem zeznaniem sędzia śledczy w Gdyni wydał nakaz aresztowania Hassego, postanawiając równocześnie zwolnienie z aresztu pozostałych czterech kolejarzy.

Z zeznań Winnickiego wynika dalej, że powodem wyrzucenia go z pędzącego pociągu była uwaga, jaką on zwrócił kolejarzom gdańskim, aby nie podrażniali swoich polskich kolegów słowami „Heil Hitler“.

Dalsze śledztwo w toku.

Literat aresztowany

za niestawienie się na rozprawę

POZNAŃ. Przed sądem poznańskim miała się odbyć rozprawa karna przeciw literatowi warszawskiemu, Janowi Leszczyńskiemu z oskarżenia Teatra Polskiego p. Boelke.

Leszczyński zaproponował w swoim czasie dyrektorowi Boelke wystawienie swej sztuki p.t. „Paragraf 245“. Ponieważ jednak dyrekcja Teatru sztuki nie przyjęła, Leszczyński wystosował do prezydenta miasta Poznań list, w którym zarzucał złe prowadzenie Teatru p. Boelkemu. Ponie-

waż dyrektor Boelke uczuł się listem tym dotknięty, wytoczył sprawę Leszczyńskiemu.

Na termin w maju oskarżony się nie stawił i prosił o odroczenie na dwa miesiące. Na nowy termin w dniu wczorajszym również się nie zgłosił i nieobecności swej nie usprawiedliwił, wobec czego sąd rozprawy odroczył i wydał nakaz aresztowania Leszczyńskiego w Warszawie i przymusowego dostawienia go na następny termin.

Aby zamiatać podwórze

trzeba mieć... 2000 zł. kaucji

Piszą z Lublina:

Na jednej z nowobudujących się kamienic umieszczono kartkę „poszukuje się dozorcy“. Skierowałem jednego kandydata uczciwego i pracowitego człowieka, lecz wrócił z niczem, gdyż gospodarz żąda tylko... 2.000 zł. kaucji (Po trzeba mu na wykończenie domu) Ironja czy żart niesmaczny! Skąd ma wziąć biedny bezrobotny kandydat na dozorcę 2.000 zł. I pocóż taka wysoka kaucja? Czyż on będzie pilnował skarbcza Banku

Polskiego, czy też będzie sekwestratorem, komornikiem, sołtysem lub wójtem i może „nawalc“ zainkasowane pieniądze? Nie! Będzie tylko zamiatał i polewał ulicę no i otwierał bramę spóźnionym lokatorom. I na to potrzeba aż 2.000 zł. kaucji. Szkoda, że jeszcze nie jest wymagany dyplom uniwersytecki, wawrzyński PAL-u lub też 4 klasy Loterii Państwowej i Akademji ku czci... np. Kiriakisa, Michalskiego, Idzkowskiego lub Krzysztoforskiego!

Rosną wpływy Kaganowiczów

Łazarz Kaganowicz zastępcą Mołotowa

RYGA. Donoszą z Moskwy, że komisarz ciężkiego przemysłu Łazarz Kaganowicz został mianowany pierwszym zastępcą premiera sowieckiego — Mołotowa.

Stanowisko to zajmował dotychczas b. premier Ukrainy sowieckiej Czubar. W maju rb. zaczęły kursować pierwsze pogłoski o jego usunięciu i aresztowaniu.

Oficjalnie ogłoszona nominacja Kaganowicza na miejsce Czubara potwierdza krążące pogłoski o jego losie.

Na miejsce usuniętych komisa-

rzy: Bruskina i Gilińskiego, mianowano komisarzem budowy maszyn Lwowa i przemysłu żywnościowego Kaganowicza.

Wysunięcie Łazarza Kaganowicza na stanowisko wicepremier, wzmacnia wpływy „grupy Kaganowiczów“.

Jak wiadomo, Łazarz Kaganowicz kieruje komisariatem ciężkiego przemysłu i komunikacji, a jego brat Michał Kaganowicz jest komisarzem przemysłu wojennego.

Świadkowie w procesie inż. Doboszyńskiego

Termin rozprawy w procesie inż. Doboszyńskiego wyznaczony został, jak wiadomo, na dzień 19 września. Czas trwania rozprawy przewidziany jest na dwa dni.

Dotychczas wezwano na ten termin 7-miu świadków oskarżenia. Nie wyklucza to możliwości wezwania dalszych, innych świadków na wniosek stron i za zgodą sądu.

Przywileje wyznania żydowskiego w Barcelonie

„Nasz Przegląd“ donosi w depeszy Ż.N.T. w numerze 235 r.b.:

„Zarząd gminy żydowskiej w Barcelonie ukonstytuował sąd rabinacki, mianując jego przewodniczącym rabina Menachema Koriata“.

Bendahama z Ceuty. W skład sądu weszli dwaj rabini sefardyjscy i dwaj aszkenazyjscy członkowie zarządu gminy. Jest to pierwszy sąd rabinacki w Hiszpanji od roku 1492“.

By oszczędzić psu kwarantannę

Wysłała depeszę wprost do króla

Niewidoma Amerykanka Miss Hazel Hurst, o której pisaliśmy, że nie pozwoliła sobie w porcie londyńskim zabrać psa — wilka imieniem Babe (prawo angielskie wymaga zatrzymania każdego psa przybywającego z zagranicy na kwarantannę sześciomiesięcznej) otrzymała od ministra rolnictwa odpowiedź odmowną: „Bardzo żałuję“ — odpowiedział minister Morrison — „ale nie mogę obchodzić w żadnym wypadku prawa. Musi pani zostawić psa na kwarantannie, a sama może pani udać się do Londynu“.

Odpowiedź ta wpłynęła miss Hurst w rozpaczy.

— Jakże będę chodziła po wiel-

kim, obcem mieście bez psa, który za-
stępuje mi oczy?

Nie ruszyła się z okrętu, mimo, że proponowano jej w zastępstwie wiele zmyślnych psów policyjnych.

Natomiast uczyniła jeszcze jedną próbę. Wysłała następującą depeszę:

„Jego Królewsko Mość król Jerzy VI Pałac Buckingham Londyn.

Wiedzioną ostatecznością błagam Jego Królewsko Mość o wpuszczenie do Anglii mego psa, który jest moim przewodnikiem i zastępuje mi oczy. Niewidoma Hazel Hurst“.

„Jestem pewna, że król ulituje się nademną — mówi dziewczyna. — Żaden inny pies nie zastąpi mi mego Babe. Otrzymałam go przed dwoma laty ze specjalnej szkoły, gdzie kształcą psy dla niewidomych. Trzy tygodnie studiowałam me usposobienie, z nim dobrze mi odpowiedniego towarzysza. Nie roztąnę się z nim nigdy“.

Prośba niewidomej Amerykanki do króla została częściowo uwzględniona. Onegdaj nadeszła odpowiedź zezwalająca jej na krótki spacer po mieście razem z psem.

Anglicy poraz pierwszy odstąpili od rygorystycznie przestrzeganych przepisów.

Hollywood porywa Freuda?

Hollywood porywa słynnego uczonego niemieckiego, twórcę psychoanalizy — Freuda.

Filmowym magnatom Ameryki zdusił się już widocznie wielcy wirtuozi, słynni lotnicy, czy sportowcy. Przyszyła więc moda na uczonych.

Bette Davis ma niebawem nakręcić dla wytwórni Warner Bros film, p. t. „Czarne zwycięstwo“, którego

treść będzie związana ściśle z psychoanalizą.

Warner zdecydował się więc zaprosić do tego filmu Freuda, który byłby „głównym doradcą technicznym“.

Freud przebywa obecnie w Londynie. Czy wielki uczoney da się skusić 200-tysięcznym honorarjum, które mu wytwórnia proponuje — jeszcze nie wiadomo.

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie na Litwie

TYGODNIK

„CHATA RODZINNA“

(16 rok wydawnictwa)

Adres: KAUNAS, OŽEŠKIENĖS G-VĖ 12

Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową
Numery okazowe na żądanie gratis.

Żądajcie „SŁOWA“ we wszystkich kioskach „RUCHU“ nad Polskim Morzem



Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Zielony irak“.

TEATR POLSKI: „Subretka“.

TEATR LETNI: „Kłopoty Bourrachona“.

TEATR NOWY: przedstawienie zawieszono.

TEATR MAŁY: „Pan Natura“.

TEATR KAMERALNY: „Zbyt iluzna rodzina“.

TEATR MALICKIEJ: „Na fall eteru“.

TEATR 8-15: „Kryśka Leśniczanina“.

MAŁE QUI PRO QUO: nieczynny.

CYRULIK WARSZAWSKI: — nieczynny.

KINA.

ATLANTIC: „Przygoda w Sza-ghaju“.

BALTYK: „Rosafine“.

CAPITOL: „Wrzes“.

CASINO: „Czardasz“.

COLOSSEUM: „Młodość w dżungli“.

EUROPA: „Drapieżne małenstwo“.

FILHARMONJA: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

HOLLYWOOD: Nieczynne.

IMPERIAL: „Życie we dwoje“.

PALLADIUM: „Radość życia“.

PAN: „Ostrożnie“.

RIALTO: „Blond niebezpieczeństwo“.

ROMA: „Wielki dzień“.

STYLOWY: „Zgrzeszyłam“.

STUDIO: „La Habanera“.

ŚWIATOWID: — Nieczynny.

VIKTORIA: „Poćg za kawalerem“.

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Nowa Dańka“.

W Poznaniu

TEATR POLSKI: „A jednak miłość“.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Cieszy się życiem“.

W Grodnie

KINA:

UCIECHA: „Brutal“ i „Nicpoń“.

HELJOS: „Atak o świcie“ i rewja — „Jadłem panie Zielonka“.

MALENKIE LUX: „Arena życia“.

jego zamysłów nie dojrzał do wykonania.

Jeśli naprzykład postanowił sobie przy śniadaniu zażądać audjencji u ministra skarbu, aby mu przedłożyć nowy, wspaniały plan finansowy, który za jednym zamachem usanaowałby gospodarkę państwa, to już na ulicy wpadł mu do głowy pomysł powieści, która musiałaby każdej gazecie zapewnić sto tysięcy nowych czytelników. Wobec tego zmieniał cel i kierunek drogi, aby swój pomysł sprezentować na gorąco wybranej redakcji. Ale i do tego oczywiście nie dochodziło, ponieważ „odnośny redaktor“ w każdej gazecie jest zawsze nieobecny wtedy właśnie, gdy się go potrzebuje. Przyjdzie się przed południem, to dowiadujemy się, że on bywa zwykle w południe, a gdy się przyjdzie w południe, to „odnośny redaktor“ ma być właśnie wieczorem, a jeśli przyjdziemy wieczorem okaże się, że przed chwilą wyszedł. A jeśli nawet stanie się rzecz tak niezwykle, że zastaniemy go w redakcji, to okaże się, że ma właśnie niesłychanie pilną konferencję.

Gdy więc — dajmy na to — Ezechjel Querus oczekiwał na redaktora z pomysłem powieści, wpadało mu nagle do głowy, że ten pomysł dałby się wykorzystać znacznie efektywniej jako numer w wariete. Odchodził więc natychmiast z zamiarem odwiedzenia dyrektora wariete, ale i do tej wizyty nie dochodziło, gdyż wpadł na myśl, że o wiele korzystniej byłoby sprzedać ten pomysł aktorowi z wariete. Kładł się więc spać z mocnym postanowieniem zamieszkania w tej sprawie ogłoszenia w piśmie. Jednakże następnego dnia, albo miał kilka nowych pomysłów, które wydały mu się o wiele wartościowsze, albo nie miał pieniędzy na ogłoszenie, albo zapomniał o tem co postanowił, albo poznał dziewczynę, która go całkowicie zaabsorbowała na cały dzień.

W ten mniej więcej sposób mijały tygodnie, miesiące i lata. Ezechjel Querus liczył już 23 lata i podobnie jak schillerowski „Don Carlos“ nie działał nic dla nieśmiertelności, ba — nie dokonał nawet niczego, coby mu w naszej materialistycznej epoce zapewniło uznanie.

Z czego żył? Ojciec jego, jeśli go tak chcemy nazwać, Melchior Querus zapewnił mu utrzymanie, mieszkanie i trochę drobnych. Pozwalał swemu synowi wyszumieć się, jednakże w 23-m dniu urodzin Ezechjela nastąpiła niespodzianka. Zaczynał rodzic postawić synowi ultimatum: w przeciągu miesiąca ma znaleźć sobie jakiś zawód i sam łożyć na swoje utrzymanie

Fatalne! Zaiste, fatalne! Ezechjel Querus i zawód! Czy można sobie wyobrazić coś gorszego. Nasz bohater grał mistrzowsko w szachy, był wirtuozem na czelo i dął we flet, jak nikt inny. Był zdecydowanym geniuszem matematycznym, który najcięższe problemy teorii liczb rozwiązywał z dziecinna łatwością. W jego biurku leżała rozpoczęta praca: rozwiązanie zawiłej teorii kombinacji i permutacji. Nie doszedł jednak do tego, by pracę tę skończyć. Nasz bohater czuł się w dziedzinie socjalnej i gospodarczej jak u siebie w domu. Od Saint Simona do Krapotkina, od Owena do Franciszka Oppenheimera, od Malthusa do Poppera — Lynkeusa, od Marxa do Gustawa Landauera, nie było żadnego systemu, żadnej teorii, w którejby się doskonale nie orientował. Nosił nawet przy sobie gotowe rozwiązanie kwestji socjalnej. Niestety tylko w głowie. Ezechjel Querus był poetą i dziennikarzem jednocześnie. Codziennie, gdy brał do ręki gazety, irytował się, że są tak źle redagowane — bez talentu i idei. Wiedział, jakby to można było robić lepiej. W samotnych godzinach był nastrojowym lirycznym. Raz, gdy się nudził, wymyślił dla własnej przyjemności powieść awanturniczą, której pomysłów pozazdrościłby mu Dumas. Ezechjel Querus był również aktorem, oddającym mistrzowsko zarówno rolę tragiczną, jak komiczną i groteskową. Był doskonałym bokse-rem, gimnastykiem, pływakiem i narciarzem. Opanował cztery języki światowe i na każdym uniwersytecie mógłby być objąć docen- tury literatury, względnie filozofji. Szczególne zamiłowanie posiadał w dziedzinie technicznej. Conajmniej jeden wynalazek zupełnie gotowy do opatentowania miał stale w głowie, ale wrodzona nieufność i niezdolność do realizowania zamierzeń, przeszkadzały mu w formalnem wyeksplorowaniu swej twórczości. Do tego wszystkiego czuł w sobie zdecydowany pociąg do kupiectwa. Był niejako kieszonkowem wydaniem Forda. Dzięki swym intuicyjnym psychicznym zdolnościom, posiadał jak żaden inny kwalifikacje, aby stać się tym największym w jakimś wielkiem przedsiębiorstwie. Jego skrzyż się dowiec czynił go najmiłszym człowiekiem w towarzystwie i kto go znał z tej strony, ten przepowiadał mu świetną przyszłość w kabarecie. Poza tem palił go dosłownie pragnienie wiedzy i nauki, dla którego zaspokojenia nie starczyłoby chyba ludzkiego życia.

(D. C. N.).

Debaty

„Kurier Poranny“

CZOŁGI W WOJNIE HISZPAŃSKIEJ

Każda inowacja zyskuje sobie nie tylko wielu zwolenników, ale i zawziętych przeciwników. Wyścigi przypomnieć początkowe okresy rozwoju kolei, samochodów, radia i wreszcie nawet lotnictwa. Gdy np. zbudowano pierwszy kolejkę, byli tacy uczeni, którzy udowodniali, że jazda z szybkością ponad 30 km/godz. jest dla organizmu ludzkiego zubożająca. Na pierwsze samochody i samoloty zapatrywano się jako na zabawki. Po dziesiątku lat wojny światowej, niektórzy, nawet wyżsi dowódcy wojskowi, i słysząc nie chcieli o łączności radiowej w wojnie. A dzisiaj bez niej praca samolotów i czołgów jest nie do pomyślenia.

Na taką samą niechęć natrafił i czołg. Toteż i dziś jeszcze, pomimo ogromnego rozwoju broni pancernej, jest sporo osób nieufnych, a nawet jej przeciwników. Wykorzystują one każde niepowodzenie, aby zdyskredytować tę nową broń i usprawiedliwić tem swój konserwyzm. Ponieważ działania czołgów w wojnie hiszpańskiej nie dały pozytywnych rezultatów, głoszą one, że nowoczesna broń przeciwpancerna położyła kres panowaniu czołgów. Poglądy takie mogą być bardzo szkodliwe i zatać rozwój tej potężnej broni przyszłości.

To też niewątpliwie bardzo interesujące będzie przytoczyć zapatrywania na przyczyny niepowodzeń czołgów w wojnie hiszpańskiej, wyrażone przez jednego z najwybitniejszych pisarzy wojskowych doby obecnej i głośnego krytyka angielskiego generała Fullera *). Podczas tej wojny trzykrotnie zwiędził on tereny zajęte przez gen. Franco i miał możliwość zapoznania się z warunkami, w jakich odbywały się działania czołgów.

Jako główną przyczynę braku powodzenia czołgów widzi on nie zrozumienie możliwości różnych typów tych maszyn oraz nieumiejętność ich użycia. Każda broń — mówi — ma swe przeznaczenie i nie może być do innego użyta. Istnieją pięć funkcji taktycznych, do których czołgów obraca się wojna, a mianowicie: rozpoznawanie, osłona, ruch, uderzenie i zaopatrywanie. Do tych funkcji oraz charakteru terenu przyszłej wojny musi być dostosowana konstrukcja wszelkiego sprzętu.

Biorąc pod uwagę wspomniane funkcje, czołgi powinny odpowiadać dwóm zasadniczym warunkom: 1) ogólnie — maksymalnej zdolności obserwacji terenu, własnej osłony, walki, ruchu i zasięgu i 2) indywidualnie — musi być 5 kategorii czołgów: rozpoznawczy, bojowy, wsparcia artyleryjskiego czyli do walki z czołgami, pościgowy i zaopatrywania. Te pięć typów maszyn (nie mówimy tu o specjalnych, jak dla dowództwa, łączności i t. p.) mogą spełniać każde zadanie taktyczne, czyli każdą rolę. Gry tej nie można jednak przeprowadzić aparatem czołgów, zbudowanym nie kierując się ich przeznaczeniem, lecz taniością, lekkością lub ciężkością, uniwersalnością i t. p. Wówczas gra staje się kakofonią.

Naturalnie, wszystkie te maszyny muszą mieć długie podwozia, aby mogły przekraczać normalnie napotymane w terenie przeszkody i spóldziałac z innymi broniąmi. Jeżeli chodzi o t. zw. czołgi lekkie, to zdolność ich pod tym względem jest mniejsza od zdolności zwykłego szkodliwego kuczka. Pomimo to, te lekkie, a jednocześnie krótkie czołgi, znalazły szerokie zastosowanie na całym świecie. Do lat więcej jest kopiować, niż samemu coś wymyślić.

To lenistwo umysłów doprowadziło do tego, że nawet taktyka czołgów jest często naśladowaniem starych reguł, kiedyś skutecznych,

a dzisiaj nie mających żadnego znaczenia. Historia czołgów, począwszy od r. 1918, całkowicie to potwierdza. W wojsku np. brytyjskim — jak mówi gen. Fuller — zaraz po wojnie, gdy pieniądze były potrzebne na zasilenie ruchu pewnych partii, przez oszczędność zaczęto masowo budować mało wartościowe czołgi lekkie. Stare czołgi zależnie od wymiaru nazywano ciężkimi, lub średnimi. Jednakże takie określenia, jak lekkie, średnie, i t. p. świadczą tylko o pewnych cechach maszyn, lecz nie o ich zdolności funkcjonalnej. Dla większego zamętu wymyślono jeszcze czołgi uniwersalne, a więc rzekomo z dużą zdolnością pokonywania przeszkód, siłą bojową i jednocześnie tanie. Jednakże w rzeczywistości nie odpowiadają one żadnemu z tych wymagań. W rezultacie takiej polityki Anglia ma tylko dużą ilość czołgów lekkich, będących mechanicznie zabawkami.

Pozatem, w ciągu 20 lat po wojnie, łamano głowy nad tem, jak bronić piechotę przed czołgami, zamiast — jak czołgi przed bronią przeciwczołgową, co dopiero niedawno stało się czołgów zagadnieniem.

Niezrozumienie funkcji poszczególnych typów czołgów doprowadziło do tego, że w wojnie abisyńskiej Włosi używali lekkich czołgów **), nie nadających się do wojny kolonialnej. Czołgi te, przy teoretycznej szybkości w równym terenie około 40 km/godz., poza dogami rzadko w Abisynji osiągnęły 7 km/godz. Były one wewnątrz szalenie ciasne dla obsługi i prawie zupełnie ślepe.

W skutek złej zdolności obserwacyjnej, łączność między nimi okazała się bardzo utrudniona, co też zaraz dostrzegali Abisyńczycy. Urządzali oni zasadzki — pobliżu ciężkich przejazdów, rzucając się na czołgi z tyłu, wciągając na nie, miażdżąc kamieniami lufy karabinów maszynowych i wyrzucając obłogi mieczami wypchanymi do szpar obserwacyjnych; bądź też uniemożliwiali czołgom, pakując żelazne łomy pomiędzy gąsienice, albo też zapalając je naftą. Wskutek tego takie czołgi stały się ruchome.

Jeżeli teraz przejdziemy do wojny w Hiszpanii, to górzysty, porośnięty i poprzecinany kanałami teren tego kraju mało lepiej się nadaje do działań czołgów od abisyńskiego. Wielkie szlaki są dobre, ale małe drogi są do niczego. Na początku wojny linia frontowa wynosiła około 1700 km. długości, — czyli dwa razy więcej niż w roku 1914 — 1918 we Francji. Stanowiła ona szereg umocnionych punktów, przeważnie miasteczek i wsi z dużymi niezajętymi przestrzeniami pomiędzy nimi. Walczyło się przeważnie o miejscowości załadowane, w których użycie czołgów jest bardzo trudne. Działania zaś ich w lukach były tylko marnowaniem czasu i sprzętu.

Pozatem obie strony walczące były słabo obeznane z użyciem czołgów, miały ciężki teren działań i wreszcie złą komunikację. — Czołgów posiadali mało i to przeważnie lekkich włoskich, niemieckich i sowieckich; tylko czerwoni mieli trochę średnich sowieckich, jednakże rzadko ich używali. — Biorąc to wszystko pod uwagę, nie można dziwić się temu, że działania czołgów nie dały oczekiwanych rezultatów.

W pierwszym roku wojny czołgi były używane przeważnie pojedynczo, jeżeli zaś i w zespołach, to na bardzo szerokich odciśnięciach. W rezultacie przeważnie natrafiały one na skoncentrowany ogień i ulegały zniszczeniu. Podczas np. bitwy pod Brunete, w lipcu 1937, czerwoni użyli około setki czołgów,

ale do frontalnego natarcia. Po przejściu ich przez piechotę nieprzyjacielską, natrafiały one na artylerię i zostały całkowicie zniszczone. Prawie to samo zdarzyło się pod Teruelem i Belchitem. Nie dużo lepiej używali czołgów i narodowcy. Nie mieli oni średnich typów, a posiadane lekkie, jak rychło stwierdzili, okazały się nieprzydatne do działań na tamtym terenie.

Omawiając obronę przeciwczołgową gen. Fuller podaje, że wspólne straty obu stron, wg. obliczeń opartych na urzędowych danych za r. 1937, wynosiły: czołgów zniszczonych przez artylerię i broń przeciwpancerną — 147, spalonych przez piechotę — 26 i wziętych do niewoli — 27.

Główną bronią przeciwczołgową były przeważnie u narodowców niemieckie działka 37 mm., a u czerwonych — sowieckie działka 45 mm.; sowieckie okazały się lepsze.

Dużo pisano o takim środku, jak podpalenie czołgów, po oblataniu ich naftą. Jednakże ogólne skutki, jak sądzi gen. Fuller, zostały wprost fantastycznie powiększone. Np. narodowcy opowiadają o młodzieńcu, który w ten sposób zniszczył ponad 20 czołgów sowieckich, podczas gdy wszystkich spalono 26. Chował się on w rowie, a po przejściu czołgów napadał na nie z tyłu, oblewał naftą i zapalał; przeciw załodze w razie potrzeby używał granatów ręcznych. Jednakże zapalenie naftą, skuteczne w walce w osiedlach, nie może mieć zastosowania

w otwartym terenie w walce chociażby z najmniejszymi zespołami czołgów, ale mogących obserwować do tyłu. Powodzenie to świadczy źle nie o czołgach, lecz o obsłudze. Jest to to samo, co przeznaczać kuczka do wielkich narodowych zawodów konnych. Potknęcie się jego na pierwszej przeszkodzie nie świadczy źle o tem zwierzęciu, lecz o tych, którzy je do tego użyli.

Analiza walk czołgów, zdaniem gen. Fullera, wykazuje, że obie strony walczące używały od początku do końca tej broni, nie licząc się z jej możliwościami. Jeżeli jutro wybuchnie wojna między mocarstwami, to nie będzie dużo lepiej. Upłynie jeszcze wiele lat studiów i doświadczeń, zanim ukształtuje się właściwy pogląd na użycie tej rewolucyjnej broni. A zmiany, które ona wywoła, będą tak wielkie, jak po wynalezieniu prochów, lub maszyn parowych.

Rozbudowując czołgi setkami i tysiącami, trzeba przedewszystkiem mieć ideę taktycznego użycia tego sprzętu. Ta idea powinna poprzedzać technikę. Dotychczas było na odwrót.

Nie można nie przyznać słuszności wywodom autora. Jeżeli przeciw weźmiemy rozbudowę floty wojennej, to nie kieruje się przytem podziałem okrętów na ciężkie, średnie, lub lekkie, lecz funkcjami, do których się je przeznacza. To samo powinno być i z czołgami, których taktyka coraz bardziej zaczyna się zbliżać do taktyki morskiej.

W. Rudowicz

SHAMPON ROŚLINNY
FARBUE WŁOSY
SZYBKO i TRWAŁO
w 11 odcieniach
HENNA
J. S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ

Stuletni mieszkańcy Turcji

ANKARA. Według najnowszej statystyki tureckiej w państwie tureckim znajduje się 6,241 osób, których wiek przekracza sto lat. W liczbie tej jest 3,985 kobiet i 2,256 mężczyzn. Przeważna ilość stolarów rekrutuje się ze wschodnich prowincji Turcji.

Dalsza statystyka wykazuje 3,160,367 żonatych mężczyzn i 3,305,957 zamężnych kobiet. Różnica w powyższych cyfrach tłumaczy się tem, że po wprowadzeniu przez Attę Turka jednożeństwa, mężczyźni musieli rozpuścić swoje haremy. W taki sposób 145,400 kobiet znalazło się w oryginalnej roli opuszczonych małżonek. Przeważających wdów Turcja liczy 1,050,000, a wdowców tylko sto tysięcy pięćset. Można by z tego wnosić, że śmiertelność wśród mężczyzn jest większa niż wśród kobiet, jednakże w przeważnej części ów milion wdów jest spuścizną czasów haremowych. Niezamężnych kobiet liczy obecnie Turcja zaledwie 35,735 — a mężczyzn kawalerów jeszcze mniej bo 13,173.

Cygan profesorem konserwatorium

BUDAPESZT. Rada profesorów konserwatorium muzycznego w Budapeszcie postanowiła zamianować profesorem tegoż konserwatorium cygana Aladara Racza.

Jest on wirtuozem gry na cymbałach, posiada znajomość jeszcze szeregu innych instrumentów i odznacza się wybitnym wykształceniem w zakresie teorii muzyki.

Samolot za 1000 zł. buduje konstruktor-samouk

POZNAŃ. 24-letni Edmund Durka zamieszkały w Smardzach w powiecie kępińskim buduje od kilku miesięcy samolot własnego pomysłu. Durka, który od najmłodszych lat interesuje się zagadnieniami lotniczymi, postanowił pójść śladami „Ikara” kępińskiego Antoniego Gabrjela, który przed 2 laty skonstruował również samolot.

Młody konstruktor zbudował dotąd kadłub oraz trójpłorowe śmigło. Podwozie zastąpione zostało tymczasowo drzewną konstrukcją, która opiera się na kołach roweru.

Durka zamierza również zbudować silnik, który ma nie być uruchamiany przy pomocy napędu spalinowego. Tajemnicy konstrukcji silnika Durka nie chce narazie wyjawiać.

Samolot będzie miał lilipucie rozmiary, a rozpiętość skrzydeł wynosi zaledwie 4 i pół metra. Koszt jego budowy wynosi około 1000 zł.

Konstruktor jest samoukiem ślusarskim. Przed kilku laty uczył się zegarmistrzostwa, porzucił jednakże fach i pracował doraźnie jako robotnik.

Teror w Szanghaju

Ministrowie uciekają przed zamachowcami

SZANGHAJ. W chwili, kiedy dwaj członkowie nowego rządu chińskiego w Szanghaju przejeżdżali przez miasto samochodem zauważyli, że ściga ich samochód, w którym znajdują się trzej uzbrojeni mężczyźni.

Wykorzystując zatrzymanie się samochodu spowodu jakiejś przeszkody ruchu ulicznego, członkowie rządu opuścili samochód, ażeby pieszo, zmieszawszy się z tłumem, umknąć swym prześladowcom.

Pomimo to zostali oni przez nieznaną napastników doścignięci i ciężko ranieni strzałami.

Zamachy te są dziełem komunistów chińskich. Działających według instrukcji Kominternu.

Szczególnie interesującą jest instrukcja Kominternu, zalecająca szanghajskiemu komitetowi okręgowemu, zorganizowanie na terenie koncesji międzynarodowej i francuskiej wystąpienia, rzekomo inspirowanych przez Japończyków, a to celem wywołania incydentów pomiędzy japońskimi władzami wojskowymi, a zarządami koncesji.

Incydenty te miały utrzymywać ciągle stan napięcia w Szanghaju i ułatwiać akcje ambasadorowi sowieckiemu Ługanier-Orelskiemu przez dostarczenie mu „dowodów” o rzekomych zamiarach Japonii likwidacji koncesji mocarstw europejskich na terenie Chin.

Złowieszczy płomień w nowojorskim metro

Katastrofalne skutki zderzenia pociągów

NOWY JORK. Jak donosiliśmy wczoraj na linii Lexington, kolei podziemnej w Nowym Jorku, wydarzyła się straszna katastrofa.

Na stacji przy 116 ulicy zderzyły się dwa pociągi kolei podziemnej, idące pełnym biegiem. Wskutek zderzenia 3 osoby zostały zabite, a 50 osób rannych.

Oba pociągi były przepełnione podróżnymi.

Bezpośrednio po tej katastrofie nastąpiła okropna eksplozja.

W momencie zderzenia pociągów tunel kolei został rozświetlony nagłym błyskiem olbrzymiego płomienia nad stłoczonymi wagonami. Zanim przerażeni pasażerowie mogli się zorientować co się stało, na trzeciej szynie, znajdującej się pod wagonami, przez którą biegnie prąd, ukazał się oślepiający biały płomień, ogarniający przewody z niesłychaną szybkością.

Panika wśród pasażerów dosięgła szczytu. Grozę sytuacji powiększało krótkie śpięcie i pograżenie tunelu w ciemności.

Zaalarmowana natychmiast straż ogniowa, policja i służba sanitarna rozpoczęły wynosić zabitych i rannych z ciemnych korytarzy. Prace ratunkowe trwały do rana.

Samochody nie będą miały skrzynek biegów

Rewelacyjny wynalazek Włocha

LONDYN. Pat. Wczoraj w Cambridge na posiedzeniu brytyjskiego stowarzyszenia profesorów złożono sprawozdanie o wynalazku Włocha Pierro Salerni, który niewątpliwie stanowić będzie przełom w konstrukcji samochodów.

Wynalazek Pierro Salerni polega na całkowitem usunięciu skrzynek biegów z konstrukcji samochodów. W jego samochodzie włączany będzie za pomocą lewarka tylko bieg przedni i tylny.

Wynalazek oparty jest na zasadzie transmisji siły przez płyny: zwykły motor samochodowy uruchamia pompę, tłoczącą oliwę do obwodu zamkniętego, w ramach którego znajduje się turbina, połączona bezpośrednio z kołami napędowymi. Doświadczalny samochód Salerni przebył już 100 tys. kilometrów, a system napędowy tego wozu nie wykazuje żadnych śladów zużycia. Zryw nowego samochodu jest imponujący.

W ciągu 6 sekund z miejsca samochód osiąga 50 km. na godz. Konsumpcja benzyny przy napędzie Salerni jest znacznie mniejsza aniżeli przy użyciu przekładni sztywnych.

Wczoraj samochód doświadczalny krążył po ulicach Cambridge budząc ogólne zainteresowanie.

Zbrodnia w więzieniu

4 więźniów znaleziono martwych w celi

FILADELFA. Pat. Czterech więźniów, którzy w więzieniu Holmesbury przeprowadzali od czwartku strajk głodowy, znaleziono w celach martwych. Władze poleciły przeprowadzić sekcję, gdyż zachodzi podejrzenie zbrodni.

*) Army Ordnance, lipiec — sierpień 1938. The Tank in Spain.

**) Platy, wzorowane na Vickersie i Carden Loydach, dla oszczędności pozbawione wieżyczek.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z DNIA 23 SIERPNIA 1938 ROKU.
DEWIZY: — Belgia 89.65 89.87 89.43
Berlin 213.07 212.01; Gdańsk 100.25 —
99.75; Amsterdam 290.10 290.84 289.36
Kopenhaga 115.70 116.00 115.40; — Londyn 25.91 25.98 25.84; Nowy Jork czek 532 1/2; Nowy Jork kabeł 531 532 1/4;
529 3/4; Oslo 130.15 130.48 129.82; —
Paryż 14.55 14.59 14.51; Praga 18.31
18.36 18.26; Sztokholm 133.65 133.99 —
133.31; Zurych 121.55 121.85; 121.15; —
Mediolan 28.03 27.89; Helsinki 11.47 —
11.41; Montreal 530 1/2; 528; Tei Aviv
25.98 25.84; Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belg. belg. 89.87 89.40; —
Dolary amerykańskie 530 1/2; 528; —
Dolary kanadyjskie 529 526 1/2; Floreny
hol. 290.84; 289.10; Franki franc. 14.59;
14.49; Franki szwajc. 121.85 121.05; —
Funt ang. 25.98 25.82; Guldeny gdańskie
100.25; 99.75; Korony czeskie 15.90
15.45; Korony duńskie 116.00 115.15; —
Korony norweskie 130.48 129.50; —
Korony szwedzkie 133.99 133.00; Liry włoskie
23.30; 22.60; Marki niem. srebrne —
96.00 93.00; Tei Aviv 25.80 25.40; —
AKCJE: — Bank Polski 125.00; Cukier
39.00; Wegiel 35.00 35.25; Lilpop
88.50 89.00; Ostrowiec 68.75 68.50; —
Zyrardów 61.00 61.50; Tendencja nieco
mocniejsza;

PAPIERY PROC.: — 4 i pół Wewnętrzna
67.25 67.00 ost. efekt; 3 proc. —
Inwestycyjna 1 emisja 84.50 85.00 serie
95.00; 5 proc. Inwestycyjna 2 emisja —
83.25 83.63 serie nie notowane; 5 proc.
Konwersyjna 70.25 69.50 ost. drobne; 4
proc. Premij. dot. 42.75 43.00; 4 proc. —
Konsołdacyjna 67.25 67.00 ost. drobne;

Programy radiowe

WILNO.

ŚRODA, dnia 24 sierpnia 1938 r.
6.42 — Pieśń poranna; 6.45 — 7.00
(Patr. progr. warsz.) 7.15 Koncert por.
8.00 Muz. wokalna; 8.35 Program na
dzisiaj; 9.00 — 12.03 (Patr. progr. warsz.)
13.00 Muz. operowa i baletowa; 14.00
Muzyka popularna; 14.15 — 15.15 Prze-
rwa; 15.15 „Popołudnie u speakera” —
15.45 — 16.45 (Patr. progr. warsz.) —
17.00 „Apłeka Sawyer dawniej Noc-
te-mor” w.g. K. Dickensa; 17.45 Z naszego
kraju: „Scenki amatorskie” — fejle-
ton J. Huszczy; 17.55 Program na czwar-
tek; 18.00 — 21.50 (Patr. progr. warsz.) —
22.00 Wiadomości wiadom. sport. — 22.05
Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie
wiadom. i komunikaty; 23.05 Zakończe-
nie programu.

ROZGŁOSNIA W BARANOWICZACH
Fala 577 mtr. Sygnał: Trąbka K.O.P.

ŚRODA, dnia 24 sierpnia 1938 r.
5.45 Pieśń poranna; 5.48 Muzyka z
pięty; 6.10 Wiadom. z naszych stron; —
6.20 — 6.45 Muz. (pięty) z Warszawy;
15.15 — 15.45 — Muz. (pięty); 17.00 —
18.00 Muz. taneczna z Warszawy; 19.00
„Rozmowa z rolnikiem”; 19.10 — 19.20
Wiadom. melodyj wojskowych.

WARSZAWA.

ŚRODA, dnia 24 sierpnia 1938 roku.
6.15 Pieśń — Kiedy ranne wstają zo-
rze”; 6.20 Muzyka z pięt; 6.45 Gimna-
styka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 —
Koncert por. 8.00 — 11.57 Przerwa —
11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Aud-
ycja południowa; 13.00 — 15.15 Przerwa;
15.15 Wiadom. gospodarcze; 16.00 Gra
Sekstet Salomonowy Stefana Rachonia; —
16.40 Pogadanka konkursowa Polskiego
Radia; 16.45 Szlachta zagrodowa połud-
niowych rubieży w służbie Rzeczypospo-
litej — odczyt. 17.00 Muz. taneczna z
pięty; — w przerwie — program na ju-
tro; 18.00 „Toruń” — miasto kwiatów —
pogad. 18.10 Koncert solistów 18.45
„W gorach” — fragment z „Popiołów”
St. Żeromskiego. 19.00 Utwory wiolon-
czelowe: 19.20 Pogadanka aktualna; —
19.30 Wspomnienia z dzieciństwa —
koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wie-
czorny; 20.55 Pogadanka aktualna; —
21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert
chopinowski; 21.50 Wiadom. sport. —
22.00 Pięć wieków muzyki (pięty); —
22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wi-
domości dzień. wiecz., komunikat mete-
orologiczny i pogadanka aktualna w je-
zyku francuskim; 23.15 Muz. taneczna;

CZWARTE, dnia 25 sierpnia 1938 roku.

6.15 Pieśń; 6.20 Muzyka z pięt; —
6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poran-
ny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 — 11.57
Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał;
12.03 Audycja południowa; 13.00 —
15.15 Przerwa; 15.15 „Wyprawa po skar-
by” — audycja dla dzieci starszych; —
15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiadom.
gospodarcze; 16.00 „Melodie północy”
16.45 Nowe zawody dla kobiet — pogad.
17.00 Transmisja Otwarcia Dorocznej
Wystawy Radiowej „Y.M.C.A.” w War-
szawie; 18.20 „Łowca żmij” pogadanka.
18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni; „Peł-
na para na Hong - Kong” — suchowisko
18.53 — 19.00 Reportaż o Wystawie Ra-
diowej w Warszawie; 19.00 Zespół ludo-
wy Franciszka Kosiniego; 19.20 Pogad-
anka aktualna; 19.30 Podróżnicy —
koncert rozrywkowy — transm. z Doro-
cznej Wystawy Radiowej w Warszawie;
20.30 Dziennik wiecz.; 20.40 Pogadanka
aktualna; 20.45 Audycja dla wsi; 20.55
— 21.00 Przerwa; 21.00 Transmisja z II
Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Ka-
meralnej w Treczyńskich Cieplicach; —
21.55 Wiadom. sportowe; 22.00 Muzyka
taneczna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 —
Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego
komunikat meteor. i pogadanka aktual.
w języku niemieckim. 23.15 Muz. tanecz.

Przed polskim lotem do stratosfery

Konferencja prasowa w Zakopanem

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym bawiła w Zakopanem wy-
cieczka dziennikarzy polskich i za-
granicznych, która zwiadała in-
westycje, dokonywane w Zakopa-
nem w związku z mającymi się tu
odbyć międzynarodowymi zawo-
dami o mistrzostwo świata w ro-
ku 1939.

Przy tej sposobności dziennika-
rze zwiadzili zakładany w dolinie
Chochołowskiej oboz stratosfery-
czny, a kpt. Burzyński, pilot balo-
nu stratosferycznego, nakreślił po-
krótce historię organizacji, cele i
zadania polskiego lotu do stratos-
fery.

Ze względu na zbliżający się
termin startu, warto przypomnieć
nieco szczegółów historii organi-
zacji lotu, organizowanego przez
LOPP. Na czele specjalnego komi-
tetu organizacyjnego stanął pre-
zes LOPP gen. dyw. inż. Leon Ber-
becki. Protokół nad lotem ob-
jął gen. br. inspekt. armii K. Sos-
nowski. Komitet organizacyjny
wyzaczył lot na jesień 1938 r.,
dając wytwórni balonów i spado-
chronów w Legionowie zamówie-
nie na wykonanie balonu, wyko-
nanie hermetycznie zamkniętej
gondoli oraz zajęł się wyposaże-
niem naukowym całej wyprawy.

W następnej kolejności została
wyłoniona rada naukowa, rada te-
chniczna oraz komisja do spraw
budowy balonu stratosferycznego
przy wytwórni balonów i spado-
chronów w Legionowie.

Przewodniczącym rady nauko-
wej został profesor politechniki
warszawskiej dr. Mieczysław Wol-
fke, rady technicznej — ppłk. inż.
Franciszek Rudnicki, kierownik
Instytutu Technicznego Lotnict-
wa, przewodniczącym zaś komisji
technicznej do spraw budowy ba-
lonu — mjr. inż. Stanisław Mazur-
ek, kierownik wytwórni balonów
i spadochronów w Legionowie.

Zadaniem rady naukowej było
opracowanie naukowego eksploa-
towania stratosfery i opracowanie
wszelkich aparatów do tego celu
potrzebnych, a więc zajęto się
sprawą promieni kosmicznych,
badaniem stratosfery pod wzglę-
dem fizycznym i chemicznym, ba-
daniem ozonu stratosferycznego,
badaniami meteorologicznymi i
innymi naukowymi zagadnieniami.

Rada techniczna opracowała za-
gadnienie wyposażenia gondoli w
aparaty pokładowe, odbiorniki i
nadajniki radiowe, aparaty foto-
graficzne, zajęła się zagadnieniem
pomiarów osiągniętej wysokości
przez balon, aparatów do rege-
racji powietrza w gondoli, startu,
napełnienia gazem i t.p.

BALON — SZCZEGÓŁY KONSTRUKCJI

Komisja do spraw budowy ba-
lonu miała za zadanie zaprojek-
towanie samego balonu, jego pro-
filu, konstrukcję klapy, rozrywa-
cza, wybór i budowę tkaniny na
powłokę, opracowanie gumy, och-
ronę powłoki balonu przed niszc-
zącymi czynnikami stratosfery-
cznymi, wykonanie prób i wszel-
kich pomiarów wytrzymałości -
wych, starzenia impregnacji i in-

nych szczegółów. tyczących bu-
dy balonu. Opracowali powyższe
zagadnienia inżynierowie: Mazur-
ek, Paczosa, Karpiński i Stosko.
Konstruktor balonu inż. Józef Fa-
czosa zaprojektował i opracował
projekt balonu w kształcie jaj, zwró-
conego węższym końcem ku do-
łowi. Objętość balonu wynosi
124.000 m. sześć. po całkowitem
napełnieniu, a wysokość startowa
120 m. Balon napełniony będzie
wodorem. Jakkolwiek Ameryka
zgodziła się sprzedać nam odpo-
wiednią ilość helu, nie można było
wykorzystać tej oferty ze wzglę-
du na zbyt długi czas dostawy.
Gondola zostanie przymocowa-
na do balonu za pośrednictwem
taśm o bardzo dużej wytrzyma-
łości. Specjalne urządzenie po-
zwoli na odcięcie się jej z chwi-
lą zetknięcia się z ziemią. Przy-
mocowana do gondoli linka rozrywa-
cza natychmiast rozpruje unoszą-
cą się wówczas do góry powłokę
i spowoduje prawie natychmiasto-
we wypuszczenie gazu. Do scho-
dzenia z pułapu użyta zostanie
klapa pneumatyczna sterowana z
wnętrza gondoli.

WYTRZYMAŁOŚĆ

Pod względem wytrzymałości
wym i rozkładających się napre-
żeń na różne części powłoki uży-
to 3 rodzaje tkaniny przegumowa-
nej. Tkanina ciężka użyta zosta-
ła na górną część balonu, wysta-
wioną na największą pracę szcze-
gólnie podczas startu. Średnią i
lekką użyto według obliczeń na
inne części powłoki. Tkaniny wy-
konano w Polsce z przędzy jed-
wabnej gatunku grege.

Ze względu na ochronę powłoki
balonu przed działaniami różnych
niszczących ją czynników i prze-
ciwstawieniu się wpływowi gazu
tkanina została przegumowana od
strony zewnętrznej i wewnętrznej.
Po wykonaniu licznych prób tego
gumowania z osobna i razem i po
poddaniu następnie zestarzałej
sztucznie tkaniny próbom wy-
trzymałościowym i na dyfuzję za-
kwalifikowano ten rodzaj gumy,
który odpowiadał wszystkim za-
łożeniom, powziętym zgóry jako
minimum gwarancji lotu.

Chcąc uzyskać maksimum wy-
sokości, a jednocześnie zabrać do
gondoli jak najwięcej aparatów
naukowych i balastu, należało wy-
konać nie tylko mocną i lekką tka-
ninę, lecz i przegumować ją tak,
aby nie obciążać zbyt ciężko balon
i dać błonę dostatecznie nieprzepu-
szczalną i odporną na niszczące
czynniki.

GONDOLA

W tym celu należało opracować
zupełnie nowy sposób powleka-
nia tkaniny, gdyż metodami do-
tąd stosowanymi żądane go efektu
uzyskać nie było można. Jedną z
firm podjęła się zadania i przy
współpracy wytwórni balonów o-
pracowała nowy sposób gumowa-
nia tak delikatnych tkanin.

Gondolę wykonano ze stopu,
zwanego hydronalem. Stop podo-
bny przedstawia materiał lekki,
a bardzo wytrzymały. Gondola
ma kształt kuli o średnicy 2,4 m.

30.000 mtr. kosztuje 360.000 zł.

Czy uda się zakasować Piccarda?

We wrześniu z doliny Chochołow-
skiej wystartuje do stratosfery najwięk-
szy dotąd na świecie balon stratosfery-
czny o objętości 125 tysięcy metrów
sześciennych.

Trzeba tu wyjaśnić, że balon prof.
Piccarda miał tylko 14 tys. m. sześć.
objętości, zaś największy z dotychczas
wykonanych, amerykański balon „Ex-
plorer” miał 105.000 metrów sześciennych.

Poza wielkością balonu, która pozwo-
li mu wznieść się na około 30.000 me-
trów i pobić rekord amerykański o 8 ty-
sięcy, rewelacją balonu jest jego powłoka
gumowa, która będzie 3 razy cięższa
od powłoki używanej przez prof. Piccar-
da. Gumowanie powłoki balonowej opar-
te jest na wynalazku polskim Oskara
Schmidta, dr. chemii i Władysława Ku-
biey, dyrektora technicznego fabryki gu-
my „Sanok”. Dodać należy, że wynal-
zaczem „Sanoka” zainteresował się już
w 1935 roku prof. Piccard, aż wreszcie
w czerwcu 1937 roku zapadła decyzja
zaświadczenia aparatury na skalę techni-
czną tak, aby można było sprawdzić
poprzednie doświadczenia z wynalaz-
kiem w normalnych warunkach produk-
cyjnych.

Wreszcie w dniu 7 lutego br. wyto-
no, na została specjalna Komisja do sprawy

gumowania powłoki balonu stratosfery-
cznego w składzie: mjr. St. Mazurek,
dyr. Dr. Schmidt, prf. Sagajło, prof. Smo-
leński, dyr. Kubica Władysław, inż. Wol-
ski, inż. Karpiński.

Wykonanie gumowania tkaniny zo-
stało powierzono fabryce w Sanoku, któ-
ra poniosła bezinteresownie wszystkie
koszty prób, doświadczeń laboratoryj-
nych oraz ustalenia metody fabrykacji.
Koszty własne gumowania naszego ko-
łosa — balonu wyniosły około 50 — 60
tysięcy złotych. Z sumy powyższej „Sa-
nok” pokrywa zaledwie koszty własnej
produkcji bez doliczenia jakiegokolwiek
zysku.

Montaż balonu jest obecnie wykła-
czany w Jablonie pod Warszawą. Os-
tatnie partie powłoki stratosfatu wysta-
no już w tych dniach z Sanoka.

Jak już wiemy, cały koszt wyprawy
do stratosfery wynosić będzie 360.000 zł.

Organizatorzy lotu, a przedewszyst-
kiem — załoga, która stanowić będą:
znany pilot kpt. Burzyński oraz uczonec
dr. Jodko. Naradzić się liczą, że uda im
się osiągnąć wysokość 20.000 metrów,
fachowcy zaś twierdzą, że przy sprzy-
jających okolicznościach balon osiągnąć
może nawet 40.000 metrów wysokości.

Byłoby to już wielkie miary świato-
wy wyczyn. (Kabel).

W terenie i na torach.

Amerykańscy pływacy w Polsce

Goście zamorscy rozegrają tylko jeden mecz w piątek w Bielsku

Jak się dowiadujemy, przebywający w Berlinie trener na-
szych pływaków Amerykanin Stopp, zakontraktował reprezenta-
cję pływacką Ameryki na 1 mecz do Polski. Goście wystąpią w
najbliższy piątek w Bielsku przeciwko najlepszym naszym pływa-
kom. Amerykanie przyjeżdżają w najlepszym składzie z Fickem,
Jarotzem i Flanaganem na czele.

Warto podkreślić, że Amerykanie mają na sobotę zakontra-
ktowane spotkanie w Monachjum, mimo to zgodzili się na prośbę
Stoppa przyjechać do Bielska, a stamtąd udać się samolotem do
Monachjum.

Jędrzejowska w N. Jorku

NOWY JORK. Wczoraj przyjechała do Nowego Jorku
Jadwiga Jędrzejowska. Przyjazd jej wywołał żywe zaintere-
sowanie. Prasa amerykańska zamieszcza szereg wywiadów
z Polką oraz obszernie informację o jej wynikach, uzyskanych
w Europie. Jędrzejowska zatrzymała się przez krótki czas w
Nowym Jorku, a stamtąd udała się bezpośrednio do Bostonu
na mistrzostwa tenisowe Ameryki w grach podwójnych.

Nowy start węgierskich pływaków w Polsce

KATOWICE. W Giszowcu odbyły się międzynarodowe zawo-
dy pływackie z okazji 15-lecia towarzystwa pływackiego „Giszow-
wiec”. W zawodach wzięli udział bawiący w Polsce pływacy wę-
gierscy. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

200 m. stylem dowolnym panów: Jędrysek (TPG.) 2.26, 2) Węghasy (Węgry) 2.32, 6, 3) Prieb (Dąb).

50 m. st. dowolnym pań: 1) Materówna (Dąb) 35.6, 2) Fonfa-
równa (EKS.) 35.6, 3) Macurzanka (Pogoń) 37.8.

200 m. st. klasycznym panów: 1) Heindrich (Dąb) 2.54, 2) Ja-
rocki (TPG.) 3.08, 4, 3) Doskoly (Węgry) 3.06,8.

100 m. st. klas. pań: 1) Jarkulisz - Niedobocka (TPG.) 1.42,2,
2) Macurzanka (Pogoń) 1.50,8, 3) Stankówna (Pogoń) 1.51.

50 m. st. dowolnym panów: 1) Węghasy (Węgry) 28 sek., 2)
Jędrysek (TPG.) 28,7.

Mecz piłki wodnej MTK. Budapeszt — TPG. wygrali Węgrzy,
którzy są niedoścignieni w tej konkurencji sportu. Wynik 9:2 (5:0).
Bramki strzelili: Rayki (4), Węghasy (3), Lenkenyi (2), a dla Gi-
szowca Kulawik i Jędrysek.

Najbliższe mecze ligowe

W niedzielę w zawodach ligowych walczyć będą: w War-
szawie Polonia z Cracovią, w Krakowie Wisła ze Śmigłym, w
Łodzi ŁKS. z Wartą, we Lwowie Pogoń z Warszawianką,
wreszcie w Chorzowie A. K. S. z Ruchem.

Finałowe rozgrywki o wejście do Ligi

W najbliższą niedzielę rozpoczną się w Polsce finałowe
rozgrywki o wejście do Ligi. Jak wiadomo, do tych rozgry-
wek zakwalifikowały się: krakowska Garbarnia, łódzki Un-
ion Touring, świętochłowski Śląsk i łucki P. K. S. W nie-
dzielę odbędą się dwa mecze. Garbarnia walczy z Union Tou-
ringiem w Krakowie, a Śląsk z P. K. S. w Łucku.

Niemcy nie wezmą udziału

w zawodach o puchar Gordon-Benetta

Dnia 11 września nastąpi z te-
renu Belgii start do 26-ych zawo-
dów balonów wolnych o puchar
Gordon Benetta. Dotychczas do-
tych zawodów zgłoszono 9 balo-
nów, z tego po trzy balony wysta-
wią Polska i Belgia, Francja —
dwa balony, a Szwajcaria jeden
balon.

Niemcy postanowiły wycofać
się z zawodów i w przyszłości ró-
wnież nie brać udziału w tej im-
prezie.

Skład ekip biorących udział w
zawodach przedstawia się nastę-
pująco:

1) „COP” (Polska) z załogą
Janusz i Janik.

2) „LOPP” (Polska) z załogą
Krzyszkowski - Łańcucki.

3) Polonia II” (Polska) z za-
łogą Kobylański i Pantaloni.

4) „France” (Francja) J. Crom-
bez-Delruelle.

5) „Maurice Ballet” (Francja)
Ch. Dolfus - p. Jacquet.

6) „Belgica” (Belgia) E. De-
nuyter—Hoffman.

7) „Vallonia” (Belgia) Quer-
sir — A. van Schell.

8) „S. II” (Belgia) Thonnard-
Vanderschueren.

9) „Zurich III” (Szwajcaria)
dr. Tilgenkamp.

System Polityczny Europy a Polska

Władysława Studnickiego

dajemy naszym prenumeratom po
zniżonej cenie Zł. 5. zamiast Zł. 8.

Książka staje się wyjątkowo aktualna, gdyż wychodzi z założenia,
że połączenie Austrii z Niemcami stanie się podstawą nowego systemu
Europy, w którym Polska może znaleźć zapewnienie bytu państwowego
i lepsze warunki rozwoju. Książka ta wywołała w prasie zagranicznej
przeszło 300 artykułów i znalazła odgłosy w komisji do spraw zagra-
nicznych Sejmu Polskiego, parlamentu francuskiego i expose Molotowa.

Mistrzostwa lekkoatle-
tyczne Norwegji

OSLO. Na mistrzostwach lekkoatle-
tycznych w Norwegji osiągnięto szereg do-
skonanych wyników.

100 m. przebiegł Sjoewal w czasie
10,4, ustalając nowy rekord Norwegji.

Na 200 m. Sjoewal uzyskał czas 21,8.

Bieg na 800 m. wygrał Nowekleby w
czasie 1:55.

Na 5000 m. Rasdal osiągnął 14:54,5.

W skoku w dal Nils i Hansen uzy-
skali identyczne wyniki 7,39.

W skoku wzwyż Staj osiągnął 1,91.

Thoresen rzucił kulą 15,05.

400 m. przez płotki przebiegł R'is w
czasie 55,6, ustalając nowy rekord Nor-
wegji.

Włoski Związek Piłkarski

ZERWAŁ STOSUNKI Z RUMUNJĄ

CZERNIOWCE. Włoski związek pił-
ki nożnej postanowił zerwać stosunki z
Rumunją na 1 rok. W tym okresie ża-
dnemu klubowi włoskiemu nie wolno be-
dzie grać z drużynami rumuńskimi. Przy-
czyną tej decyzji włoskiego związku by-
ły awantury na meczu tienuva — Rapid
w Bukareszcie. Publiczność rumuńska
zajęła na tym meczu wrogie stanowisko
wobec włoskich graczy, obrażając ich
kameniami i butelkami.

Amerykańscy lekkatleci
w Europie

STUTTGART. W Stuttgarcie wy-
niki amerykańskich lekkoatle-
tów przedstawiają się następu-
jąco:

100 m. Greer (Ameryka) 10,5;
200 m. Jeffrey (Am.) 21,6;
400 m. Fritz (Kanada) 47,9;
800 m. Harbig (Niemcy) 1:53;
1.500 m. Fenske (Am.) 3:57;
3.000 m. Kaindl (Niemcy)

8:38;

110 m. przez płotki Laceyfield
(Am.) 15,1;

400 m. przez płotki Hölling
(Niemcy) 54;

skok w dal Leichum (Niemcy)

7,39;

skok wzwyż Cruter (Am.)

2 m.;

skok o tyczce Varoff (Am.)

4,27;

rzut kulą Ryan (Am.) 15,95;

rzut oszczepem Stoeck 64,36.

**

OSNABRÜCK. Na międzyna-
rodowych zawodach lekkoatle-
tycznych w Osnabrück z udziałem
Amerykanów, Niemiec Hein u-
stalił nowy rekord światowy w
rzucie młotem osiągając 58.24 m.
Inne ciekawsze wyniki:

100 m. Johnson (Ameryka)

10,5;

300 m. Walker (Am.) 35,0;

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Potępienie grzeczności i ukłonu

W Nr. 21 tygodnika „Prosto z Mostu“, p. Roman Tomczyk poświęcił artykuł wstępujący p. t. „Skwapliwy ukłon“ kwestii wyrabiania w ludziach używania i nadużywania grzeczności.

Po rzadkim farszu z najprzeróżniejszych produktów, dochodzi autor do syntezy, o potrzebie „nieuczenia dzieci grzeczności gdyż to wyrabia obłudę“. Dalej, potępia Wersal, że był gniazdem obłudy, wyklina Chińczyków jako najobłudniejszy naród na świecie, a ukłony jako poniżanie swej człowieczeństwa.

Ma to być recepta na wytworzenie w Polakach Dumi Narodowej, i wstyd, za zajmowanie się pewnymi gatunkami pracy.

Już Orzeszkowa powiedziała: „Nie ma prac wysokich i niskich: są tylko rzymskie i podziemne“.

Jeżeli mamy być według Konstytucji najdemokratyczniejszym z odradzających się państw, to nie trzeba podtrzymywać przesądów o wstydzaniu się jakiegokolwiek zatrudnienia, choćby zacytowane służące „flegmatyzacji“.

Jeżeli mamy dbać o unarodowienie handlu polskiego, to kupiec polski powinien umieć ukłonić się klientom, a nie ciągnąć im na ladę towary z miną nadętą, aby pokazać, iż jest się stworzonym do czegoś wyższego a pracuje się tylko „od niechcenia“.

Uklon nie jest poniżaniem się ani obłudą, a tylko grzecznością, zaś ciągłe oglądanie się z „czujnością demokratyczną“ czy go kto nie lekceważy, weale oglądającego się nie wywyższa. Nie trzeba wmań sobie i innym, że jakieśkolwiek pożyteczne zajęcie, jakkolwiek najskromniejsza robota, polsca i potrzebna, jest „bolesna dla dumy narodowej“ — tylko ją spełniać trzeba dokładnie.

Narody cywilizacyjnie młode, i tak w obyczajowości swej mają z natury rzeczy „mądrości od siekiery“, a gładzenie w sobie tych przyrodzonych kantów stanowi szlif przyjemny w obcowaniu, dla ludzi kulturalnych, i na kulturę wrażliwych.

Zle robi p. Tomczyk, że uklon i grzeczność ośmiesza, i to wyraża więcej ordynarnie niż kulturalnie. Nie trzeba mieszać Wersalu z Murzynami i Chińczykami, bo cywilizacja warstwie się powoli według przyzwoitych, potrzeb i różnorodności zatrudnień, tylko nie trzeba jej pochołu opóźniać ani wstrzymywać, pod pretekstem „szczeroci“ i „serca“.

„Uczmy dziecko największej mądrości — serca“ — mówi autor artykułu. Na to najzupełniej się zgadzam, ale nie trzeba kazać czekać dziecku aż w nim zacznie się bicie serca, które je skłoni do ustąpienia miejsca w tramwaju komuś starszemu i znużonemu. Powinno to zrobić odruchowo. Nie trzeba tego nazywać obłudą jeżeli ma chętkę poświęcenia swej wygody dla kogoś, albo jeżeli mu ją przez kulturę wstrępniono.

Umiejmy jak Amerykanie szanować każdą potrzebę i niecierpić pracy. Amerykanin studiujący w jakimś przedsiębiorstwie fundusze, zaczyna na nowo dorobek od codziennego zmywania asfaltowych placów i ulic, a wieczorem idzie wystroić do swego klubu i jest witany przez kolegów po dworku, bo oni, wiedząc, że niejedyn milioner zyskał od noszenia worków w porcie.

Dumę narodową trzeba mieć własnie w uprzejmości i grzeczności, w owym ukłonie, którego królowie odpowiadają na witające ich tłumy.

Dumę narodową trzeba mieć nie w manierach, ale w poczuciu wewnętrznej godności i uczciwości, która nie pozwala na błagę, wykręty, oszukiwanie aż do zbrodni zapelniających kancelarie prokuratorów i sędziów.

Dumę narodową wykazuje się nie tem, że się zagada obcym językiem pod pretekstem, że mój jest doskonalszy, ale tem, że każdym można się posłużyć wykwintnie i subtelnie nie czepiąc wyrazów z rymotoka, jak to się zdarzyło...

A że jakiś niedzisz materialny, czy moralny uklon swój nachebuje pochlebstwem przed naczelnikami, to nie wina uklonu, obyczaju, i cywilizacji — tylko owej „duszy przyziemnej“, która „z podniebna“ nie nie ma wspólnego, i której żaden dywan najbogatszych kwiatów demokracji — nie przystoi.

Ludwika Życka.

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

Zbałamuceni przez komunistów chłopci

zamierzali przedostać się do czerwonej Hiszpanii

Podawaliśmy przed miesiącem o nieudanej eskapadzie grupy chłopów z pow. kobryńskiego, którzy z bronią w ręku usiłowali przedostać się do Sowiecie, skąd miano ich odtransportować do czerwonej Hiszpanii.

Banda przed przekroczeniem granicy planowała dokonać szeregu napadów. Wiadomość o ukazaniu się bandy dywersyjnej wywołała zrozumiałe poruszenie, więc tu i ówdzie poczęto myśleć o samoobronie.

Tymczasem zaalarmowana policja zarządziła pościg, posługując się, w zależności od warunków terenowych łodziami motorowymi lub samochodami pancernymi.

Na obozowisko bandy natknęło się pod Stolinem, koło wsi Derwinie, gdzie doszło do formalnej bitwy, bowiem ukryci w zaroślach dywersanci, przyjęli zbliżających się policjantów ogniem karabinowym. W czasie walki został m. in. poważnie ranny kierownik policji śledczej w Pińsku asp. krążeł. Po

Z życia katolickiego

POŚWIĘCENIE DOMU KATOLICKIEGO W PODBRZESIU

WILNO. — Wczoraj J. E. ks. Arcybiskup — Metropolita Romuald Jałbrzykowski dokonał w Podbrzeziu wizytacji pasterskiej. Przybywającego z Wilna Arcypasterza i towarzyszących mu ks. ks. dyr. Świrskiego i ks. sekret. Mośnickiego powitało duchowieństwo delegacje organizacji społecznych i liczni parafianie. Odbił się ingres, poczem zostało odprawione na bożeństwo ingresowe, następnie zaś ks. Arcybiskup udzielił około 500 wier nym Sakramentu Bierzmowania, a ks. dyr. Świrski wygłosił w świątyni kazanie do zebranych działaczy Akcji Katolickiej.

(r)

PIELGRZYMKA Z ZAMOŚCIA

Przybyła wczoraj do Wilna pielgrzymka katolicka z Zamościa, licząca około 500 uczestników. Pątnicy, po przybyciu, udali się najpierw do Ostrej Bramy, a potem do Kalwarii, gdzie obezli drogi Męki Pańskiej. (r)

ZAPARCIE. Fachowe świadectwa po waga lekarskich podnoszą dotnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ u ludzi, którzy mają za mało ruchu. Zapytajcie się Waszego lekarza.

DZIENNIKARZE NIEMIECCY NA POLESIU

PIŃSK. Na Polesiu bawiła ostatnio grupa dziennikarzy niemieckich. Zwiedzała ona Pińsk oraz Jarmark Po leski, poczem ndała się statkami do Rorodyszcza i Dawidgródka.

ZATRZYMANIE UCIEKNIERA Z BAONU JUNAKÓW

WILNO. — W Grodnie zatrzymano niejakiego Balcerzaka Dominika, który dnia 14 bm. zbiegł z 14 baonu hufca Junackiego w Wilnie zabierając sorty mundurowe.

Przy zatrzymanym sort mundurowych nie znaleziono.

KONFISKATA

WILNO. Wczorajszy „Głos Narodowy“ został skonfiskowany za dwa przedruki. Po konfiskacie ukazał się drugi nakład.

ZATRZYMANIE OSZUSTA

WILNO. W Warszawie ujęto Felfisa Puszkiewicza z Wilna, który wyludzał pieniądze od osób, które miały krewnych w Rosji pod pretekstem że grozi im niebezpieczeństwo. Puszkiewicz oblicywał wydostanie ich z opresji pod warunkiem wpłacenia mu większej sumy.

— :: — :: —

stronie dywersantów padło 4 rannych.

Szesnaście członków bandy i jedną kobietę ujęto, kilku zaś pozostałych ukryto się.

Obecnie dowiadujemy się, że śledztwo w tej sprawie jest już na ukończeniu, przyczem władzom u-

dało się zebrać materiał dotyczący akcji werbunkowej, prowadzonej przez komunistów, jak również dane o ruchu wywrotowym wśród chłopów. W czasie dochodzeń, przesłuchano przeszło 100 osób, świadków akcji dywersyjnej obalamuonych chłopów.

OGÓLNOKRAJOWE ZAWODY LOTNICZE

Start 30 samolotów w Porubanku do Lwowa

WILNO. Wczoraj rano odbył się na Porubanku start 30 maszyn biorących udział w ogólnokrajowych zawodach lotniczych. Samoloty odlatywały w odstępach 7 minutowych w warunkach naogół pomyślnych.

O godzinie 11 przybyło na Porubank 5 maszyn spóźnionych, załoga których nocowała w Czerwonym Borze. Samoloty te wystar towały do Lwowa o godz. 12.

LWÓW PAT. Wczoraj zakończony został we Lwowie trzeci etap krajowych zawodów lotniczych na trasie, prowadzącej z Wilna przez Lidę, Białą Podlaską, Zamość do Lwowa. W sumie odcinek ten wynosił 603 km.

Trasa lotu była bardzo ciężka. W czasie lotu doszło do kilku uszkodzeń aparatów. Pilot Markowski w czasie lądowania w Białej Podlaskiej uszkodził podwozie, Kurek z aeroklubu śląskiego zaważył skrzydłami o zbocza gór, a Juchnowicz z aeroklubu śląskiego również miał wypadek z podwoziem. Poza tem zanotowano kilka drobniejszych wypadków. Wszystkie te maszyny mimo to, biorą udział dalszy w zawodach.

Po wystartowaniu z Wilna zawodnicy lądowali w Białej Podlaskiej, gdzie zaopatrzyli się w paliwo, poczem poraz drugi lądowali w Zamościu, we Lwowie zaś nastąpiło zakończenie etapu. Pierwsza maszyna na lotnisku w Śmigłowie lądowała o godz. 12.30. Był to samolot aeroklubu śląskiego, pilotowany przez Opieńskiego. Do godz. 16-jej wylądowało we Lwowie 23 maszyny.

Tu przewidziana była próba lądowania z wystającym śmigłem, do której jednak nie doszło z uwagi na bardzo ciężkie warunki atmosferyczne.

Próba ta odbędzie się prawdopodobnie we środę w Krakowie.

— :: — :: —

Od Administracji

Prosimy P. T. miejscowych prenumeratorów o nie uiszczanie należności za prenumeratę roznosiicielom, lecz WPŁACANIE NA NASZE KONTO

P. K. O. Nr. 700.724,

albo upoważnionym inkasentom, lub wreszcie wprost w Administracji „Słowa“.

Areszty wekspedycji kolejowej w Wilnie

WILNO. Notowaliśmy wczoraj, że policja wpadła na trop szajki, która dopuszczała się kradzieży przesyłek kolejowych. Min. przed niedawnym czasem została skradziona przesyłka nadana z Warszawy do Wilna zawierająca futra wartości przeszło 30 tys. zł.

W znowie ze złodziejami i fałszerzami z Warszawy i z Wilna byli niektórzy pracownicy ekspedycji bagażowej wileńskiej. Jak się okazało na podstawie podrobionych listów ekspedjowane towary trafiały do rąk paserów.

Falszerstw dopuszczano się w bardzo sprytny sposób, tak że trudne były do wykrycia.

Kilku kolejarzy osadzono w więzieniu, zaś w Warszawie aresztowano pięć osób.

70-letnia staruszka zgineła

w płonącym domu

NIESWIEZ. W kolonji Iwanowo gm. łańskiej, powstał w nocny pożar w zagrodzie Włodzimierza Sosinowicza. Domownicy obudzili się z twardego po całonocnej pracy snu dopiero wtedy, gdy cały dom stał już w płomieniach.

W panicznej ucieczce z płonącego domu, wybijając okna i ka lejąc się, zdołali się wyratować Sosinowicz z żoną i drobnymi dziećmi, natomiast 70-letnia matka gospodyni, Justyna Sosinowiczowa, nie zdążyła uciec i zginęła w płomieniach.

Sosinowicz poniósł b. duże straty materialne, gdyż prócz domu mieszkalnego spłonęły również zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. Przyczyna pożaru dotychczas nie jest ustalona.

Straty sięgają kilkudziesięciu tys. złotych.

Wisielec na plaży

WILNO. — Wczoraj rano na t. zw. plaży wojskowej koło Ponaryszek (vis waryjskiej, żona robotnika. Powód są a vis Połeszki) znaleziono wiszące mobójstwa nie został dostatecznie ry- zwłoki: starszej kobiety. Desperatką oka światłoty

Powrót wycieczki wileńskiej z Królewca

Możliwości eksportowe do Prus Wschodnich

WILNO. Powrócili z Królewca do Wilna przedstawiciele naszych sfer gospodarczych, którzy wzięli udział w otwarciu Niemieckich Targów Wschodnich w dniu 21 b.m. Przy tej sposobności miały miejsce w Królewcu z udziałem wicedyrektora M. Szyszkowskiego z Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej rozmowy z eksporterami i importerami z terenu Prus Wschodnich na tematy wymiany towarowej między polskimi Ziemią Wschodnią a Prusami Wschodnimi.

W rozmowach na terenie Konsulatu R.P. brał też udział konsul Parchołowski. Omawiane były sprawy eksportu z terenu polskich Ziemi Wschodnich do Prus: lnu, siemienia lnianego, nasion zbóż, ziół leczniczych, grzybów, jagód i t.d.

Konferencje przyczyniły się do zaociesnienia wzajemnych stosunków i do wyjaśnienia szeregu trudności, w szczególności, powstających w związku z reglamentacją obrotu. Omawiano też kwestję usprawnienia wzajemnej

obsługi informacyjnej w stosunkach handlowych.

Charakterystycznym jest, że m. in. przedstawiciel Izby Handlowej Polsko - Niemieckiej podkreślił potrzebę wysyłania przez stronę niemiecką do polskich firm — różnych prospektów i materiałów informacyjnych (o szczególnościach tranzakcji, o warunkach eksportu i t.d.) — w języku polskim, a nie tylko niemieckim, jak to ma miejsce obecnie.

Należy podkreślić, że w tegorocznych Niemieckich Targach Wschodnich w Królewcu dział polski w porównaniu z działami wystawy, poświęconymi innym krajom — prezentuje się pokąźnie.

W Targach bierze również udział cały szereg firm niemieckich (fabryki mechanicznej obróbki lnu, handel lnianski, przetwórcze grzybów, handel zielarski).

Z innych działów — najbardziej imponujące wypadły na Targach Królewskich działy: samochodowy i radiowy.

Dni Mickiewiczowskie

w Nowogródku

NOWOGRODEK. Ramowy program „Dni Mickiewiczowskich“ w Nowogródku, ustalony przez Komitet Organizacyjny tej imprezy, przewiduje dnia 11 września uroczyste nabożeństwo w zabytkowym kościele farnym, gdzie brał ślub Władysław Jagiełło z księżniczką Holszańską, zwaną matką Jagiellonów, następnie poświęcenie muzeum Mickiewicza w rodzinnym dworze Mickiewicza oraz otwarcie wystawy regionalnej, na którą złożą się ekspozycje z całej Nowogródzyny.

Dnia 122 września odbędzie się w Nowogródku zjazd gospodarczy; 13 września — fragmenty z „Dziadów“ Adama Mickiewicza wykonane w Teatrze Miejskim przez zespół Teatru Wileńskiego; 14 września — „Dzień Świtezi“

nad jeziorem Świteż w formie inscenizacji baład mickiewiczowskich, muzyki z tradycyjnym cymnastą i inn. atrakcji; 17 września — raid gwardzisty motocykli stów z całej Nowogródzyny i inne zawody sportowe; 18 września — dożynki wojewódzkie przy udziale około 1000 młodzieży z całego województwa, zapowiadające się niezwykle atrakcyjnie; 19 września 10-lecie p.r. i „Dzień Przystosowania Rolniczego“. W jednym z wylanych dni przewidziany występ znakomitego śpiewaka Prokopienko (bas-baryton).

Niezależnie od tego sekcja imprezowa w dalszym ciągu czyni starania, by jeszcze zorganizować jakieś oryginalne i atrakcyjne imprezy.

ODROTCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Okólnik w sprawie maturzystów

Min. Spraw Wojskowych poleciło wojskowym władzom poborowym (K.R.U.) wydać w dniu 30 września r.b. wszystkim poborowym z cenzusem kat. A przyjętym na pierwszy rok studiów w wyższych uczelniach, którzy nie odbyli służby pracy bez własnej winy i nie zostali wcieleni do szeregów, jak również tym, którzy służbę pracy odbyli, a do szeregów nie zo-

stali wcieleni, zaświadczenie wojskowe odpowiedniej treści.

Na podstawie takiego zaświadczenia władze administracji ogólnej mogą udzielać studentom pierwszego roku odroczyć służbę wojskowej na zasadzie art. 67 ust. w przeciągu 6 tygodni od dnia 30 września b.r.. Zainteresowanych należy odpowiednio pouczyć.

Policjant uratował tonącego chłopca

WILNO. — Wczoraj na Antokolu w czasie kąpiei na Wilii trafił na głębie i począł tonąć 17 letni Leon Opatowski (Zwirki i Wigury 3).

Wypadek zauważył st. post. Kukliński z policji rzecznej, który uratował tonącego.

— :: — :: —

Zasłabł po spożyciu kolacji

WILNO. — Urzędnik bankowy Jerzy Lando (Inflancka 5) po spożyciu kolacji w jednej z restauracji, poczuł się źle

zaś po wyjściu na ulicę zasłabł. Choroego skierowano do szpitala św. Jakóba.

Pobity przez pijaną

WILNO. — Na ulicy Wielkiej pijana N. Smichowicza (Portowa 17) Poszwana prostytutka pobiła dotkliwie 74 letniego kowanego opatrzyło Pogotowie.

Kradali letniska

WILNO. — W jednej z mezin na Antokolu ujęto czterech złodziei, którzy dokonali szeregu kradzieży na terenie po-

bliskich letnisk. Część rzeczy odnaleziono i zepchnowano na posterunku policji.

— :: — :: —

Wypadł w ciągu doby

WILNO. — Pietraszkiewiczowa Maria, zam. przy ul. Bettejskiej nr. 8, zameldowała policji, że z jej ogrodu, mieszczącego się pod wskazanym adresem, dzieć Krajewskiego Andrzeja, zam. przy ul. Sułocz 103 — systematycznie zrywały owoce z jej ogrodu, przez co poniosła straty na 14 zł.

— Babicz Piotr, zam. przy ul. Szydzkiej nr. 31 zameldował policji o kradzieży jabłek z jego ogrodu około 60 kg. wartości 20 złotych, w nocy z dnia 21 na 22 bm.

— Małkowski Franciszek, zam. przy ul. Kurhany 12, zameldował policji, o

groźbie pozbawienia życia przez Zimowicza Jana i Rudzińskiego Petruszke zam. Legionów 152 oraz Rudzińskiego Józefa zam. tamże.

— Stołowickiemu Aleksandrowi, zam. przy ul. Zawalnej nr. 10 z domu letniskowego we wsi Rulekiszki nieznaną sprawca skradł przez otwarte okno kosztowności wartości 50 złotych, dowód osob. i ks. PKO z wkładem 427 zł.

POPIERAJĄ DNI PRZECIWGRUŻLIWYM W POLSCE

KRONIKA WILEŃSKA

SRODA
Dziś 24
Bartłomiej
Jutro
Ludwika

Wschód słońca g. 4.10
Zachód słońca o. 6.31

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO U.S.B.
W WILNIE

Z DNIA 23 SIERPNIA 1938 ROKU.
Ciśnienie średnie: 756.
Temperatura średnia: +34.
Temperatura najwyższa: +30.
Temperatura najniższa: +15.
Opad:
Tendencja: wzrost ciśnienia.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Pań-
stwowego Instytutu Meteorologi-
cznego w Warszawie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG
POGODY W DNIO 24 SIERPNIA.
We wschodnich dzielnicach dość
pogodnie i ciepło przy słabych wia-
trach południowo-wschodnich. Poza
tem w całym kraju pogoda pochmurna
i deszczowa. Chłodno. Chmury niskie o
podstawie od 100mtr. Wiatry z kierun-
ków północnych o prędkości 35 do 50
km. na godzinę z porannymi.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Jun-
dziła (Mickiewicza 33), Mańkowiec
(Piłsudskiego 30), Chrościniecki (Ost-
robramska 25), Filemonowicza (Wielka
29), Pietkiewicza (Zarzecze 20).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

NAUKA

— Pryw. Gimn. Koeduk. im. Ks.
P. Skargi z prawami Gimnazjum Pań-
stwowych — Wilno ul. Ludwiskarska 4,
tel. 25-08. Przyjmuje wpisy uc-
niów (nie) w wieku szkolnym do kl.
I, II i III, oraz do kl. IV za zezwolen-
iem Kuratorium.

Egzamin wstępny 1 września br.
— **PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDU-**
kacyjne w Wilnie przyjmują wpisy uc-
ni i ucznie na rok szk. 1938/39. Kan-
celaria Gimnazjum czynna codziennie
od godziny 10 — 13 i od 15 — 19 przy
ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis
a vis kościół św. Kazimierza). Egzami-
na rozpoczyna się 29 sierpnia r. Dyrek-
tor Gimnazjum Br. Zapasnik przyjmuje
codziennie od godziny 10 — 12.

3669.

— **PRYWATNE KOEDUKACYJNE**
Gimnazjum w Smorgoniach przyjmuje
kandydatów do klasy I-ej po ukończe-
niu 6 — 7 oddziałów szkoły powszech-
nej w wieku od 13 do 17 lat. Podania
należy składać do dnia 30 sierpnia 1938
roku. Egzamina wstępne odbędą się w
dniach I, 2 i 3 września 1938 r. z języ-
ka polskiego, historii, arytmetyki, geo-
metrii, geografii i przyrody.

Dyrekcja.

— Kursy wiecz. im. „KOMISJI EDU-
KAC. NARODOWEJ” w Wilnie, Bene-
dyktynska 2, przyjmują wpisy na rok
szkolny 1938/39 do wszystkich klas gim-
nazjum nowego typu, oraz do kl. 6-ej i
8-ej starego typu. Wpisy i informacje
od godz. 10 do 12 i od 16-ej do 19-ej.
Początek wykładów 3 września br.

— Pryw. 7 kl. Szkoła Powsz. „III
stopnia Haliny Siewiczowej p.n.
„Słowa Radosna” przyjmuje wpisy
do wszystkich klas oraz Przedszkola
— codziennie od 13—16.

Racjonalne i ulepszone metody na-
uczania pod kierunkiem wykwalifiko-
wanych i doborowych sił pedagogicz-
nych. Należyte i sumienne przygo-
towanie do szkół średnich ogólnokształ-
cących i zawodowych, środowisko kul-
turalne. Języki obce. Lokal piękny,
słoneczny. Ogród — boisko. Warunki
dostępne.

— **PRYWATNA Szkoła Powszechna**
„PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami
szkół państwowych przyjmuje wpisy
do wszystkich klas i przedszkola. Higie-
niczny lokal. Kulturowe środowisko. Wy-
soki poziom wychowania i nauczania.
Komplety języków, muzyki i plastyki.
Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. O-
płaty przystępne.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
Zespół Teatru Muzycznego „Lutnia” po
dwumiesięcznej nieobecności w Wilnie
powraca niebawem z Krynicy, gdzie do-
bił wielkie uznanie i odniósł prawdziwy
sukces artystyczny.

Koło Oficerów Rezerwy
i b. ochotników 13 pułku
Ułanów Wileńskich

W związku z organizacją Koła
Oficerów Rezerwy i byłych Ochot-
ników 13 p. ułanów Wileńskich,
Zarząd Koła usilnie prosi wszyst-
kich oficerów rezerwy i byłych
ochotników pułku z czasów woj-
ny 1918 — 1920 roku o podanie
swoich adresów na ręce sekreta-
rza ppor. rez. Stefana Wasilew-
skiego, Wilno ul. Mickiewicza nr.
15 m. 25. Inne dzienniki proszone
są o przedruk.

Zmiana adresu dostawy
„SŁOWA”

— to koszt żaden
— to tylko fatyga skreślenia kilku
słów na pocztówce

lub

fatyga wstąpienia na chwilę do naszej
Administracji dla zakomunikowania

NOWEGO ADRESU

lub

poprostu telefon na numer 2-28 w Wil-
nie z odpowiednią dyspozycją

Wyjeżdżasz na urlop, choćby paro-
dniowy — „Słowo” chętnie podaży
za toba.

Za zmianę adresu ŻADNYCH
OPLAT Administracja „Słowa” NIE
POBIERA.

BUDOWA OŚRODKA ZDROWIA
W POSTAWACH

POSTAWY. Sprawa budowy ośrod-
ka zdrowia w Postawach została osta-
tecznie zdecydowana. Ośrodek będzie
posiadał nowoczesne urządzenia oraz
izbę chorych na 20 łóżek. Zatwierdzo-
ny projekt przewiduje możliwość dal-
szej rozbudowy, by pomieścić szpital,
którego dotychczas w Postawach brak.

Ogólne koszty budowy ośrodka wy-
noszą około 110 tys. złotych. W dniach
najbliższych rozpocznie się dostawa
materiałów budowlanych.

— :: — :: —

STANCJĘ DOBRĄ
znajdzie ten, kto pierw-
szy ogłosi
w „SŁOWIE”
o jej poszukiwaniu

**RACJONALNIE UŻYTY, DOGOD-
NY, TANI KREDYT DA KAŻDE-
MU DORAŻNE KORZYŚCI I PRZY-
CZYNI SIĘ DO ZWIĘKSZENIA
ZAKRESU DZIAŁANIA PRZED-
SIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJCIE O
TANICH I DOGODNYCH KREDY-
TACH DLA KUPIECTWA I ROL-
NICTWA CHRZESCIJANSKIEGO.**

W dniu 3 września planowane jest
uruchomienie stałych widowisk teatral-
nych w pełnym składzie zespołu arty-
stycznego.

Pierwszą operetkę wystawioną w Te-
atrze „Lutnia” będzie „Bał w Sawoyu”
Abrahama z J. Kulczycką i K. Dembow-
skim w rolach głównych.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO: „Dziesięciu z Pawlaka”.
HELJOS: „Panna Piotrus”.
PAN: — „Król się bawi”.
MARS: „Trędowata”.
LUX: „Toni z Wiednia”.
ŚWIATOWID: „Taniec szczęścia i
rozpaczy”.
OGNISKO: „Wyprawa na Mongo”.
ADRIA: „Zbieg z San Quentin”.

Kredyt na zakup siew-
ników

Zapoczątkowa na wiosnę bieżącego
roku akcja dostarczania drobnym rolni-
kom siewników po cenach ulgowych i
na warunkach kredytowych obejmuje w
dalszym ciągu i sezon jesienny.

Kredyty powyższe udzielone będą
przez Państwowy Bank Rolny za pośred-
nictwem lokalnych instytucji kredyto-
wych na warunkach następujących:

1) Kredyt może być udzielony drob-
nym rolnikom na okres od 1 do 2 i pół
lat przy oprocentowaniu 4 proc. w stosun-
ku rocznym.

2) Dla zrealizowania kredytu rolnik
winien złożyć lokalnej instytucji kredyto-
wej:

a) zaświadczenie Izby Rolniczej lub
upoważnione przez Izbę O.T.C. i K.
R., kwalifikując petenta do ulgowe-
go nabycia siewnika;
b) wpłacić gotówką tytułem zadatku
ca 1/4 wartości siewnika, wybranego
typu;
c) na resztę należności złożyć weksle
lub inne zabezpieczenie w-g uznania
instytucji kredytowej.

NOTATKI RADJOWE

RADJOWY KONCERT MUZYKI
FRANCUSKIEJ Z EPOKI BACHA

XI audycja z radjowego cyklu „Pięć
wieków dawnej muzyki” dn. 24 sierpnia
o godz. 22 poświęcona będzie muzyce
francuskiej z epoki Jana Sebastiana Ba-
cha, czyli z pierwszej połowy w. XVIII.
Już w ówczesnej muzyce Bacha wystę-
pują cechy charakterystyczne dla twór-
czości późniejszej, a nawet dzisiejszej
Francji: pęd ku naturalności wyrazu,
wzrost kolorytyczności i często
używana programowość. W utworach
francuskich kompozytorów ówczesnego
wieku XVIII w. suitach i sonatach Ra-
meau, Blavet, Daquin, w utworach za-
patrzonych często w programowe tytuły
jak np. „Les vieux seigneurs” i „Les
jeunes seigneurs”, t.p. wyraża się ich
francuzyczność. Szczególnie ciekawie je-
dnak objawia się duch czasu w twór-
czości muzycznej filozofa J.J. Rousseau,
którego „Le devin du village” głosi ha-
sło powrotu do natury. Utwory te na-
daje Polskie Radio z płyt, w wykonaniu
doskonałych znawców epoki.

— :: — :: —

Ofiary

Zamiast wieńca na grób ś.p. Włodek
Wartmana 10 zł. na T-wo „Caritas”
składają Kazimierzostwo Łaskiewicz-
owie.

Adam Jundziłł z żoną składają 10 zł.
na biednych według uznania rodziny
ś.p. D-ra Juliusza Sumoroka.

— :: — :: —

GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA
I LNIARSKA

Z DNIA 23 SIERPNIA 1938 ROKU.

Ceny za towar standardowy wzgl.
średniej jakości za 100 kg. w handlu hur-
towym, parytet wagon st. Wilno
(Len za 100 kg. f-co wag. st. załad.).
Dostawa bieżąca, normalna taryfa prze-
wozowa.

Żyto I standard (nowe) 15.75 16.25
Żyto II standard (nowe) 15 — 15.50
Mąka żytnia g. I 0—50% 28.50 29 —
Mąka żytnia g. I 0—65 % 25.50 26 —
Mąka żytnia razowa 0—95% 18 — 18.75
Mąka pszenna g. I 0—50% 38.75 39.75
Mąka pszenna g. I-a 0—65% 38 — 38.50
Mąka pszenna g. II 30—65% 31.75 32.50
Mąka pszenna II-a 50—65 % 24 — 25 —
Mąka pszenna g. III 65—70% 19 — 20 —
Otręby żytnie przemiału standardow.
8.25 8.75.

Otręby pszenne średnie przemiału stan-
dardowego 10 — 10.50
Siemię lniane bez worka f-co wag. st.
załad. 42.50 43.50
Len trzep. Wolożyn b. I sk. 216.50
1550 — 1600 —
Len trzepany. Miory b. I sk. 216.50
1400 — 1450 —
Targ. moc. asort I-II 50-50 sk. 173.20
700 — 740 —

CENTRALNE BIURO STATYSTY-
CZNE M. WILNA.

sporządziło wykaz cen niektórych arty-
kułów w hurcie i detalu, notowanych na
rynkach wileńskich w dn. 19 sierpnia r.

Chleb żytni przem. 55 proc. — 0,36
— 0,40 za 1 kg;
Chleb żytni przem. 65 proc. — 0,30
za 1 kg;
Chleb żytni razowy 95 proc. — 0,22
za 1 kg;
Chleb pszenny przem. 65 proc. — 0,50
— 0,60 za 1 kg;
Mąka pszenna przem. 50 proc. — 0,50
za 1 kg;
Mąka pszenna przem. 65 proc. — 0,45
za 1 kg;
Mąka żytnia razowa 95 proc. — 0,19
za 1 kg;
Mąka żytnia pyłowana 65 proc. —
0,30 za 1 kg;
Mięso wołowe śred. gat. (krzyżówka)
— 1,10 — 1,20 za 1 kg;
Mięso cielęce śred. gat. (mostek) —
8,80 — 0,90 za 1 kg;
Mięso baranie śr. gat. — 1,00 — 1,10
za 1 kg;

Mięso wieprzowe (boczek) — 1,40 —
1,50 za 1 kg;
Karpie żywe — 1,80 — 2,20 za 1 kg.
2,20 — 2,40 za 1 kg. w detalu;
Karpie drobne śnięte — 1,80 — 2,00
za 1 kg. w detalu;
Szczupaki żywe: hurt — 1,50 — 2,20
detal: 1,80 — 2,50 za 1 kg;
Szczupaki śnięte: hurt — 1,40 —
1,80; detal — 1,60 — 2,00 za 1 kg;
Okonie: hurt — 0,50 — 1,00; detal —
0,40 — 1,20 za 1 kg;
Płotki: hurt — 0,40 — 0,70; detal —
0,40 — 0,80 za 1 kg;
Ziemniaki — 0,05 — 0,06 za 1 kg;
Kapusta świeża — 0,05 — 0,10 za 1
główkę;
Marchew — 0,05 — 0,10 za 1 pęczek;
Buraki — 0,05 — 0,10 za 1 pęczek;
Cebula — 0,20 — 0,25 za 1 kg;
Maso świeże — 2,40 — 2,80 za 1 kg;
Mleko — 0,10 — 0,20 za 1 litr;
Śmietana — 0,80 — 1,20 za 1 litr;
Jaja — 0,06 i pół — 0,08 za 1 sztukę;
Papierówka — 15,50 za m3. p.
Mat. świerk eksp. — 40,00 za 1 m3.
bale eksp. f-co wag. stacji załad.

Posezonowa zniżka
cen
10 — 20%
rabatu na
koszula, krawatach,
galanterji, bieliznie
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Nie poce się!
PIYN
SUDOR
ARKOWALSKI
radikalnie usuwa
POT I WOŃ

SYGNATURA: 113/38.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wil-
nie, rewiru 2-go, Jerzy Fiedaj, mający
kancelarię w Wilnie ul. Ofarna Nr. 2—
27 na podstawie art. 676 i 679 K.P.C. po-
daje do publicznej wiadomości, że dnia
26 września 1938 roku o godz. 10-ej w
sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wil-
nie odbędzie się sprzedaż w drodze pu-
blicznego przetargu należącej do dłuż-
nika Barysa Kleckina nieruchomości
miejskiej, składającej się z placu ziemi,
obszaru w-g. księgi hipotecznej 523,70
s. kw., czyli około 2.387 mtr. kw. i zabu-
dowań szczegółowo wymienionych w
protokole opisu z dnia 26 lutego 1938 r.,
położonej w Wilnie, przy ulicy Kijow-
skiej i z. Kwaśnym dawniej, obecnie ul.
Kwaszelnej pod Nr. policyjnym 25, a
miejskiej 1608. Nieruchomość posiada
księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecz-
nym Sądu Okręgowego w Wilnie, ozna-
czoną Nr. hip. 1148, w zastawie ani w
dźwierzanie nie jest, znajduje się pod o-
pieką opiekunki nad mieniem zmarłego
dłużnika — Rebeki Kleckinowej i podlega
sprzedaży w całości na zaspokojenie pre-
tensji Wil. Prywatnego Banku Handlo-
wego. Na nieruchomości ciąży dług hi-
poteczny wymieniony w dziale 4-ym w
łącznej sumie zł. 99.100 i dol. 126, oraz
inne ścieśnienia i ograniczenia w dziale
III wymienione.

Nieruchomość oszacowana została na
sumę zł. 115.000 — cena zaś wywołania
wynosi zł. 86.250 —

Przystępujący do przetargu obowiąz-
any jest złożyć rekojmie w wysokości
zł. 11500 gr. — oraz zezwolenie Woje-
wody Wileńskiego na prawo nabycia da-
nej nieruchomości jako położonej w pa-
sie granicznej.

Rekojmie należy złożyć w gotówkę
albo w takich papierach wartościowych
bądź książeczkach wkładowych instytu-
cji, w których wolno umieszczać fundu-
sze małych. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwar-
tych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane usta-
wowe warunki licytacyjne, o ile dodat-
kowem publicznym obwieszczeniem nie
będą podane do wiadomości warunki od-
mienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszk-
dzą do licytacji i przesądzenia własno-
ści na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, je-
żeli osoby te przed rozpoczęciem przet-
argu nie złożą dowodu, że wniosły po-
wództwo o zwolnienie nieruchomości
lub jej części od egzekucji, że uzyskały
postanowienie właściwego sądu, naka-
żujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni
przed licytacją wolno oglądać nierucho-
mość w dni powszednie od godziny 8-ej
do 18-ej, akta zaś postępowania egzeku-
cyjnego można przeglądać w sądzie
grodzkim w Wilnie, ul. 3-go Maja Nr. 4.
Dnia 18 sierpnia 1938 roku.

Komornik.
(—) J. Fiedaj.

CASINO Dziś Nowe opracowanie! Nowa kopia!
Bonaterski epos, o nuty na tle walk o niepodległość Polski
„DZIESIECIU Z PAWLAKA”
W rol. gł.: Brodzisz, Batycka, Lubieńska, Węgrzyn, Samborski i inni.
Nadprogram: ATRAKCJE.



Dziś „KRÓL SIĘ BAWI”.

W następnym programie
— prawdziwa rewelacja!**Borys KARLOFF**Victor i ac Laglen na czele w elkiego zespołu gwiazd w obrazie,
nagrodzonym złotym medalem
Reż. John Ford, twórca „Marji Stuart” **Patrol na Pustyni**

Prywatna Koedukacyjna Szkoła
Powszechna
z prawami szkół państwowych
„NASZA SZKOŁA”
I PRZEDSZKOLE
B. MACHCEWICZOWEJ
Ul. Adama Mickiewicza 19-22
Przyjmuje zapisy codziennie od
godz. 11—14. Bezpłatne komplety
języka francuskiego i niemieckiego.

Lekarze

DR. MEDYCYNY
Jadwiga
Anforowicz - Szczepanowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8 — 9, 12 — 1
i 4 — 7.
Zamkowa 3 — 9.

Kupno i sprzedaż

FOLWARK sprzedam (w obrębie Wilna)
ładne położenie w pobliżu Jerozolimki-
Kalwarii. Obszar 8 ha. Informacje w Ad-
ministracji „Słowa” 2300—3721.

DO SPRZEDANIA osada 8 ha z nowym
budowanym domem przy jeziorze, 5 km.
od Wilna. Miejscowość ładna. Dowie-
dzieć się: Wilno ul. Sierakowskiego 1.
m. 4 Bieleński od godz. 2 do 4.
2304—3726

SYGNATURA: 1053/36 r.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wil-
nie rewiru 3-go Julian Mościcki mający
kancelarię w Wilnie przy ul. Kalwaryj-
skiej Nr. 4 — 6, na podstawie art. 676 i
679 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1938 roku o
godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Wil-
nie odbędzie się sprzedaż w drodze publi-
cznego przetargu należącej do dłużnika
Dagłowi Julii i Rudolfa nieruchomości
miejskiej, położonej w Wilnie, przy ul.
Kalwaryjskiej nr. 148 składającej się z
placu ziemi, obszaru 432 sążni kw. czyli
1960 mtr. kw. z zabudowaniami szcze-
gółowo wymienionymi w protokole opisu
z dn. 18 marca 1938 roku. Powyższa
nieruchomość posiada ks. hip. Nr. 151 w
Wydziale Hip. przy Sądzie Okręg.
w Wilnie w której w dziale 4-ym są ujaw-
nione pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na
rzecz różnych wierzycieli hipotecznych
w sumie łącznej 6.440 zł. 700 dol.
i 10.000.000 mk. polskich, pozatem ciąży
ścieśnienia i ograniczenia wymienione
w dziale III — cim teje ks. hipot. Nieru-
chomość ta we wspólnym posiadaniu z
innymi osobami nie znajduje się, nato-
miast zgodnie z umową prywatną z dn.
18 marca 1934 roku wydzierżawiona jest
Józefowi Wolszczakowi i podlega sprze-
dazy w całości na zaspokojenie preten-
sji Bernarda Manikowskiego.

Nieruchomość oszacowana została na
sumę zł. 14490. — cena zaś wywołania
wynosi zł. 10867 gr.50.

Przystępujący do przetargu obowiąz-
any jest złożyć rekojmie w wysokości
zł. 1449. — dowód obywatelstwa polskie-
go, oraz zaświadczenie Wojewody Wi-
leńskiego na prawo kupna powyższej nie-
ruchomości.

Rekojmie należy złożyć w gotówkę
albo w takich papierach wartościowych
bądź książeczkach wkładowych instytu-
cji, w których wolno umieszczać fundu-
sze małych. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwar-
tych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane usta-
wowe warunki licytacyjne, o ile dodat-
kowem publicznym obwieszczeniem nie
będą podane do wiadomości warunki od-
mienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszk-
dzą do licytacji i przesądzenia własno-
ści na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, je-
żeli osoby te przed rozpoczęciem przet-
argu nie złożą dowodu, że wniosły po-
wództwo o zwolnienie nieruchomości
lub jej części od egzekucji, że uzyskały
postanowienie właściwego sądu, naka-
żujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni
przed licytacją wolno oglądać nierucho-
mość w dni powszednie od godziny 8-ej
do 18-ej, akta zaś postępowania egzeku-
cyjnego można przeglądać w sądzie
grodzkim w Wilnie, ul. 3-go Maja Nr. 4.
Dnia 18 sierpnia 1938 roku.

Komornik.
(—) Julian Mościcki.

Poważna instytucja

poszukuje do wynajęcia od zaraz
mieszkalnego pomieszczenia w
śródmieściu, względnie na Anto-
kolu o powierzchni użytkowej naj-
miej 2 tys. m2. Pożyczany jest lo-
kal w nowo-budującym się domu.
Pośrednicy wykluczeni. Zgłosze-
nia do Administracji „Słowa”.

Lokale

POSZUKUJE SIĘ Mieszkań: 1 i 2 poko-
jowych z wygodami oraz pokoi umeblo-
wanych w okolicy Wielkiej Pohulanki
ewentualnie w śródmieściu. — Łaska-
we zgłoszenia proszę składać na ręce
portjera Teatru Miejskiego. — W. Po-
hulanka 11., względnie telefonicznie pod
nr. 9—45. 2306—3728.

POTRZEBNE mieszkanie 2—3 poko-
jowe, możliwe z wygodami w okolicy
Wielkiej. — Pośrednik połączony. —
Zgłoszenia: Nowa Wilejka, Polocka 81,
Rostkowski. 2311—3731

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe miesz-
k. z wygodami na parterze i 2 pok. z u-
żywalnością kuchni dla solidnych. Adres:
ul. Góra Bofałowia 19. 2299—3721.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 3 pokoi
i kuchnią z wygodami; Sawicz 16 — 10;
— 2308—3730.

POKOJ umeblowany, lub DWA bez me-
bli, wszelkie wygody, łożenka — do wy-
najęcia. Piekietko 3—9.

GARAŻ przy ul. Polockiej, obszerny, z
wygodnym dojazdem od zaraz do wynia-
jścia. Telefonować 14-37 między godz.
9—13-tą.

INTERNATY dla uczniów i uczennic, za-
wodowych, wyższych i kursów matura-
nych w Wilnie pod kierownictwem
Zgromadzeń Matki Boskiej Zwycięskiej
M A R I A N U M

Zapisy już są przyjmowane. Szczegóło-
we informacje co do warunków przyje-
cia i metod wychowawczych udziela
osobiście lub piśmiennie od 9 do 15-ej
Sekretariat Internatu WILNO, ul. Zam-
kowa 8, CARITAS.

Letniska

LETNISKO DWÓ